

Nowy start radzieckich statków kosmicznych
oczekiwany jest jeszcze w bieżącym sezonie

Dłuższe loty sputników z większą załogą i przesiadki kosmonautów na orbicie

Jak będzie wyglądać najbliższy radziecki lot kosmiczny, oczekiwany w Moskwie jeszcze w bieżącym sezonie? Pewne wskazówki na ten temat można znaleźć w artykule kosmonauty Aleksieja Leonowa, napisanym dla wychodzącego w Paryżu pisma „Courier Unesco”.

Nawiązując do swego trwającego dobie lotu w marcu br., połączono go z opuszczeniem statku na orbicie, Leonow pisze:

„Następne statki-sputniki znajdować się będą w przestrzeni kosmicznej przez dłuższy czas. Startować będą prawdopodobnie nie pojedynczo. Zwiększy się liczba członków załogi. Uczeń stawiają zagadnienie utworzenia stałych orbitalnych stacji naukowych. Człowiek obowiązkowo spróbuje osiągnąć inne planety”.

Wydaje się, że w jednym z kolejnych eksperymentów, być może nawet już w najbliższym locie, zostanie zrealizowana pierwsza część tej zapowiedzi. Większość akredytowanych w Moskwie dziennikarzy zagranicznych przekonana jest, że będzie to długotrwały lot na najcięższym z dotychczasowych statków z liczną załogą na pokładzie, gotową do wyjścia na orbicie i skoordynowania działań w przestrzeni całej ekipy roboczej. Część obserwatorów nie wyklucza możliwości lotu dwu statków, spotkania się w Kosmosie ich załóg i przesiadki kosmonautów z jednego pojazdu do drugiego na orbicie.

Statki uczestniczące w „kosmicznym rendez-vous” nie zetkną się bezpośrednio w Kosmosie, lecz zbliżą się do siebie na pewną odległość i zostaną połączono sznur, przypominający przebieg wagonu do wagonu w pullmanowskich wagonach pociągów pasażerskich.

Te śmiałe przypuszczenia zdają się znajdować potwierdzenie w artykule Leonowa.

„W tym celu — stwierdza kosmonauta — ludzie powinni

.....

Zobowiązanie budowniczych

10 bateria HiL — o 6 dni wcześniej

Dziś o godz. 15-tej załogi budujące kompleks koksowni nr II w Hucie im. Lenina podejmują zobowiązanie skrócenia terminu prac przy działającej baterii o 6 dni. W związku z tym bateria rozpocznie wstępną eksploatację już w dniu 25 sierpnia br.

Efekt ekonomiczny zobowiązania: wyprodukowanie dodatkowo 5.400 ton koksu oraz produktów węglowodopodnych wartości 4.710 tys. zł.

W zobowiązaniu podjętym w myśl uchwał IV Plenum KC PZPR uczestniczy 23 przedsiębiorstw budowlano-montażowych, specjalistycznych oraz załogi użytkowników i inwestora. (Paw.)

Na straconych przez pożar obszarach leśnych na Łazurach Wybrzeża ekipy ratowników stale znajdują szczątki zwęglonych samochodów, przyczep campingowych i namiotów, których właściciele, uciekając w popłochu przed ogniem nie zdążyli zabrać. Na zdjęciu: szkielec spalonej w lasach departamentu Var przyczepy campingowej.

CAF



ni nauczyć się montować ciężkie statki bezpośrednio w Kosmosie. Winni oni umieć dokonać zamiany załóg stacji-laboratoriów, przechodzić z jednego statku na drugi dla okazania sobie pomocy i po prostu dla spotkania się w czasie lotów międzyplanetarnych.

Gena 50 gr

echo

KRAKOWA

Rok XX PISMO POPOŁUDNICWE Nr 181 (6224)

Kraków, piątek 6. sobota 7 sierpnia 1965 r.

Dziś na sopockim festiwalu dzień polskiej piosenki

Piosenka kanadyjska triumfatorce
„dnia międzynarodowego”

Po zakończeniu inauguracyjnego koncertu V Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie, 28-osobowe jury pod przewodnictwem Szymona Zakrzewskiego debatowało przez całą niemal noc nad wyborem najlepszej piosenki „dnia międzynarodowego”. Pierwsze miejsce przyznano piosence kanadyjskiej „Mon pays” w wykonaniu Monique Leyrac. Drugie miejsce otrzymała grecka piosenka „Kathe limani kai kaymos” w doskonałej interpretacji Niki Kamba. Dwie trzecie nagrody ex aequo zdobyły piosenki szwedzka „Leva” zaśpiewana przez Per Lindquista oraz angielska „When you are in love” w wykonaniu Patsy Ann Noble. Czwarte miejsce przyznano piosence radzieckiej „Ja szagaju po Moskwie”, którą śpiewał Edward Chil. Natomiast piąte miejsce zajęła piosenka amerykańska „God bless the child” w interpretacji Jean Turner.

*

Wczoraj wieczorem rozległ się sygnał obwieszczenia otwarcia sopockiego spotkania piosenkarzy z całego świata. V Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie wzbudził również wielkie zainteresowanie, co poprzednie imprezy. Widownia Opery Leśnej z



6 sierpnia 1945 roku o godzinie 8.15 telegrafista na stacji kolejowej Tokio przestał nagle odbierać Hiroszimę. Sądono, że to krótkotrwała awaria, ale wkrótce potem inne stacje zameldowały, że nie słyszą już Hiroszimy.

Miasto na południowym krańcu wyspy Kiusiu znikło nie tylko z eteru ale i z powierzchni ziemi. Tego dnia pilot amerykańskiego samolotu „Enola Gay” zawrócił nad spowitego chmurami miasta Kokura i skierował lot na Hiroszimę, gdzie świeciło sierpniowe słońce. Wybuch pierwszej bomby atomowej zrównał z ziemią domy, szkoły, szpitale, zniszczył kilkadziesiąt tysięcy istnień ludzkich.

Dziś, po 20 latach, Hiroszima jest nowoczesnym miastem ze szkół i betonów, tonącym w powodzi azalii i magnolii. Rozwija się handel i przemysł, arterie komunikacyjne pulsują bujnym życiem. Ale nad rzeką Ota koczą w odosobnieniu „Hibakusha” — ci, którzy przeżyli eksplozję. Na twarzach i ramionach noszą ślady poparzeń, cierpią na bezsenność i bóle głowy, łatwo się męczą, nie mają sił do pracy. Każdego roku, na skutek działania radioaktywności umiera ich przeciętnie około stu. „My nie robimy sobie reklamy — mówi burmistrz Hiroszimy, Sinzo Hamai — kto chce wiedzieć, czym jest niebezpieczeństwo nuklearne, niech przyjedzie do nas zobaczyć jak cierpi i jak umierają ci, którzy przeżyli”.

To niebezpieczeństwo nie przestało zagrażać światu. Bomba „Little Boy”, która zniszczyła Hiroszimę, była istotnie „małym chłopczykiem” w porównaniu z olbrzymim potencjałem niszczycielskim, jakim dysponują dziś mocarstwa atomowe. Jeden samolot może rzucić ładunek atomowy równający się dziesiątkom milionów ton materiału wybuchowego, niewiele potrzeba, aby rozpaść reakcję łańcuchową, która przyspieszyłaby katastrofę. Zaostrzenie konfliktu w Wietnamie, niebezpieczeństwo rozprzestrzenienia się broni nuklearnej — wszystko, to, w dwudziestą rocznicę tragedii Hiroszimy, uświadamia ludzkości, że sprawa wyeliminowania broni nuklearnej jest najpilniejszym zadaniem naszego pokolenia.

Na str. 2 i 3 zamieszczamy fragmenty pamiętnika mjr Lewisa — pilota samolotu „Enola Gay”.

Secesja 3 prowincji

Nowe starcia — pogotowie w armii południowego Sudanu

W ciągu ostatnich godzin sytuacja w południowej części Sudanu uległa dalszemu poważnemu zaostrzeniu w związku z incydentami zbrojnymi, do jakich doszło w trzech prowincjach: Ekwatoria, Górny Nil i Bahr el Ghazal. Rząd centralny wysłał z Chartumu na południe znaczne posiłki wojskowe.

Ogłoszony został stan pogotowia w armii sudańskiej. Równocześnie podjęto nadzwyczajne środki ostrożności w stolicy kraju Chartumie, wystawiając dodatkowe posterunki wojskowe przed ważnymi budynkami.

W czwartek doszło do nowych starć zbrojnych między wojskiem sudańskim a powstańcami murzyńskimi. Szczegóły tych walk nie są dokładnie znane, ale przypuszcza się, iż zginęło w nich po obu stronach kilkanaście osób.

Premier Sudanu Mahdżub oświadczył dziennikarzom w Nairobi, że ostatnie zaburzenia w 3 południowych prowincjach są wynikiem ingerencji obcych państw i podżegania Murzynów przez imperialistów i misjonarzy.

Tego samego dnia w Nairobi odbyła się inna konferencja prasowa, na której występowali przywódcy dwóch murzyńskich ugrupowań powstańczych. Oświadczyli oni, iż ugrupowania te łączą się w jedną organizację pod nazwą „Front Wyzwolenia Azanii”. Organizacja ta zamierza doprowadzić do całkowitej secesji trzech południowych prowincji sudańskich i utworzenia niepodległego państwa murzyńskiego.

Agencja prasowa MEN donosi, że ostatnio zawarte zostało porozumienie między dowództwem powstańców a rządem Czombe-go.

Przedstawiciel Sudanu w ONZ, poinformował U Thanta o sytuacji na południu Sudanu.

W sprawie Wietnamu

Wysłannik Nkrumaha wiezie pismo dla prez. Johnsona

Agencje prasowe donoszą, że prezydent Ghany Kwame Nkrumah wysłał w czwartek wieczorem swego specjalnego przedstawiciela do Waszyngtonu, który ma wręczyć orędzie prezydentowi Johnsonowi. Wysłannikiem tym jest przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych Alex Quaison-Sackey.

Przypuszcza się, że w orędziu zawarte są nowe propozycje w sprawie wietnamskiej. Jak wiadomo wysłannik Nkrumaha — Armah przebywał ostatnio w Hanoi.

Wzrasta aktywność Vietcongu

807 żołnierzy USA zginęło w Wietnamie

WASZYNGTON

Amerykański departament stanu ogłosił, iż od 1 stycznia 1961 roku do 2 sierpnia 1965 r. USA straciły w Wietnamie ponad 800 żołnierzy. 546 żołnierzy zginęło podczas działań bojowych, a 261 poniosło śmierć w katastrofach samolotowych, w wypadkach drogowych itp. W ciągu 55 ostatnich miesięcy, liczba rannych Amerykanów wyniosła 2892, 40 żołnierzy uznano za zaginionych, a 17 dostało się do niewoli.

Aktywność partyzantów południowowietnamskich nie słabnie. Ubiegłej nocy ostrzelali oni ogniem z moździerzy i artylerii kilka miejscowości w delcie Mekongu.

W ciągu minionej doby piloci amerykańscy i południowowietnamscy dokonali ponad 280 lotów bojowych na rejon kontrolowany przez partyzantów.

W dowództwie amerykańskim nadal dyskutowana jest sprawa ataku partyzantów na składy z paliwem na północ od Da Nang. Podano, iż pociski wystrzelone z pokładu amerykańskiego niszczyciela „Stoddard” upadły w pobliżu kontratakujących żołnierzy sąjaskich zabijając i raniąc wielu z nich. 40 proc. składów ESSO uległo zniszczeniu.



Partyzanci Vietcongu przeprowadzili w nocy z 4 na 5 sierpnia atak na składy paliwa w pobliżu bazy Da Nang. Wysadzili oni w powietrze zbiorniki, zawierające 8 milionów litrów benzyny lotniczej. Samoloty amerykańskie i południowowietnamskie, stacjonujące w bazie Da Nang, zostały pozbawione paliwa. Na zdjęciu: pionace składy paliwa w Da Nang.

CAF — Photofax

Krótko...

■ W pobliżu Saint Quentin w północnej Francji zderzyły się dwa samochody. Na miejscu zginęło 6 osób, w tym pewien mężczyzna spieszący do szpitala, gdzie jego żona położyła dziecko. Wraz z nim zginęło także 4 jego krewnych, którzy pragnęli również odwiedzić młodą matkę.

■ W mieście dominikańskim Santiago wybuchła strzelanina, która trwała około 5 minut. Została zabita młoda kobieta, jadąca akurat samochodem. Nie wyjaśniono jeszcze przyczyn incydentu.

■ 4-motorowy angielski samolot wojskowy wtargnął do obszaru powietrznego Jemeńskiej Republiki Arabskiej, dokonując lotu zwiadowczego nad miastem Kataba.

■ Dziś rano agencje prasowe podały, iż w Zatoce Perskiej ponie japoński tankowiec. W wyniku katastrofy zginęło dotychczas 5 osób, a 40 odniosło rany. Jak dotąd nie zdołano opanować ogniska płomieni.

...z dalekopisu

Krakowskie muzeum wystawia sztukę Młodej Polski w Sopocie

Muzeum Narodowe w Krakowie i Biuro Wystaw Artystycznych w Sopocie otwierają w dniu 7 sierpnia br. w Sopocie w ramach XVIII Festiwalu Plastyki zorganizowaną wspólnie wystawę „Sztuka Młodej Polski”. Monograficzny charakter wystawy uwzględnia dzieła wszystkich znakomych twórców tej tak doniosłej epoki w sztuce polskiej, ze szczególnym jednak uwzględnieniem wpływu japońskiego na twórczość naszych artystów. Problem ten wyjaśnia dobór eksponatów ze zbiorów Feliksa Jasieńskiego (ofiarowanych Muzeum Narodowemu w 1920 roku), przyjaciela i protektora wielu artystów.

Autorem scenariusza i komisarzem wystawy jest doc. dr Helena Blum, kurator Muzeum Narodowego w Krakowie, doboru dzieł sztuki japońskiej dokonała mgr Zofia Alberowa, kustosz Muzeum Narodowego. Przygotowano również piękny katalog w opracowaniu Zofii Kucielskiej i Zofii Tobiaszowej, ze wstępem doc. dr Heleny Blum. Cenne dzieła wypożyczyły również rodziny artystów tej epoki, jak dr Zbigniew Mehoff, p. Irena Weissowa i p. Fryderyk Pautschowa.

Na czas trwania wystawy „Sztuka Młodej Polski” w Sopocie, czyli na okres kilku tygodni część Galerii Malarstwa Nowoczesnego w Krakowie będzie nieczynna. Jej otwarcie nastąpi po powrocie eksponatów z Sopotu, tj. we wrześniu.

Żniwa trudne choć urodzaj dobry

Tegoroczna akcja żniwna należy do wyjątkowo trudnych. Złożyło się na to kilka przyczyn: opóźnienie wegetacji, a następnie prawie równoczesne dojrzewanie różnych gatunków zbóż, sprzężenie prac polowych, bo nadają się już do sprzętu również plantacje nasienne traw, a za parę dni trzeba będzie przystąpić do drugiego pokosu koniczyny i łąk, większy niż zazwyczaj wkład pracy ręcznej, gdyż na wielu polach z uwagi na powalenie zbóż przez wiatr i deszcze, nie można zastosować maszyn, na koniec fatalne warunki atmosferyczne. Co prawda rolnicy wykorzystują każdą chwilę pogody i jak donoszą np. z powiatu chrzanowskiego, skończono tam już 70 proc. żniwa, a w miechowskim i tarnowskim po 40 proc.

Najwięcej kłopotów sprawi rolnikom sprzęt owsa, najmniej — pszenicy. Podczas gdy owsy w większości trzeba będzie kosić ręcznie, na polach pszenicznych znajdują zastosowanie maszyny. Do zbioru żyta w tym roku nadają się jedynie (i to nie wszędzie) kosiarze z przyrzędem żniwnym.

Choć nasilenie prac polowych jest ogromne, co zapobiegłoby gospodarce nie zapominając o podorywkach. Np. w Prandocinie (pow. miechowski), wszystkie ścierniska żniwie są zaorane. Nie wiadomo skąd wzięła się upórzączywie po wielu wsiach powiatu pogłoska, że w związku z opóźnieniem żniw beczelowy jest w tym roku siew poplonów. Wydział Produkcji Rolniczej WRN jak najenergiczniej sprzeciwia się temu niczym nie uzasadnionemu pogładowi, zachęcając rolników do wysiewania mieszanek poplonowych natychmiast po wykonaniu podorywek i bronowania ściernisk.

Co słysząc?

Niebezpieczną przygodę przeżyli onegdaj drwale w Kraju Chabarowskim. W momencie, kiedy mechaniczną pilą zaczęli ścinać olbrzymi cedr, z dziupli znajdującej się w drzewie rozległ się ryk niedźwiedzia. Robotnicy porzucili pracę, ale nie zdążyli się oddalić od drzewa na odległość większą niż kilka metrów, gdy z otworu wyskoczyła niedźwiedzica z matkami. Zwierzeta były jednak nie mniej przerażone od drwali i w pośpiechu rzuciły się do ucieczki w las.

Znany ginekolog amerykański dr John Rock, który wydatnie przyczynił się do rozpowszechnienia w USA pigulek antykoncepcyjnych, wygłosił niedawno przed senatem USA wy-

W czwartek, 5 sierpnia, rozpoczął się w Sopocie V Międzynarodowy Festiwal Piosenki. Na zdjęciu: uczestnicy Festiwalu: Ina Carone (Lichtenstein) i piosenkarz z NRF — Sven Jenssen.

CAF — fot.
Kosycarz

Dziś w Sopocie dzień polskiej piosenki

(Dokończenie
ze str. 1-ej)

Andrzej Kurylewicz. Rozbrzmiewa znany już milionom miłośników piosenki, nie tylko w Polsce, sygnał Festiwalu.

Popularna para konferansjerów — Irena Dziedzic i Lucjan Kydryński witani są oklaskami, równie gorącymi, jak zaprezentowane przez nich orkiestry i ich dyrygenty.

Oficjalnego otwarcia V MFF w Sopocie dokonuje kierownik wydziału kultury Prez. MRN w Sopocie — Tadeusz Muskat.

Z kolei T. Muskat wręcza nagrodę w postaci symbolicznego bursztynowego słownika autorowi nagrodzonej w ub. roku piosenki Takisowi Morakisiowi. Następnie Nadia Constantopoulou śpiewa te skomponowaną przez swego męża, Takisa Morakisa, piosenkę, która nosi tytuł „Dziękuję ci serce”.

Zgodnie z programem Festiwalu pierwszy dzień jest „dniem międzynarodowym”. Inauguruje go występ sympatycznej Angielki Patsy Ann Noble. Kolejno na estradzie pojawiają się reprezentanci: NRF, Holandii, Austrii, Belgii, Włoch, Finlandii, Danii, Szwajcarii, Czechosłowacji, Kanady, Monako. Publiczność nie szczędzi im gorących i serdecznych oklasków.

Po przerwie jako pierwsza występuje obdarzona egzotyczną urodą Meksykanka Irma Carlson. Następnie śpiewają przedstawiciele: Luksemburga, Węgier, Kuby, Szwecji, Izraela, NRD, Bułgarii, Lichtensteinu, USA, Grecji i Algierii. Jako przedostatnia występuje oczekiwana ze zromuinałym zainteresowaniem Lucja Prus, która prezentuje piosenkę Andrzeja Mundkowskiego i Wisławy Szymborskiej „Nie dwa razy się nie zdarza”. Parade piosenkarzy zamyka Joel Holmes z Francji. Koncert kończy się przed północą.

Dzień dzisiejszy będzie „dniem polskim”. Zagraniczni piosenkarze wykonają piosenki naszych kompozytorów. W trzecim dniu imprezy nastąpi ogłoszenie wyników. Koncert laureatów oraz tradycyjna już nierozłączna związana z soppckim Festiwalem, impreza — „Piosenka nie zna granic”. W niedzielę, na zakończenie Festiwalu, piosenkarze reprezentujący szereg znanych wytwórni płyt wezmą udział w koncercie „Na płytach całego świata”.

kład na temat kontroli urodzeń. Senatorzy pytali go, jaki sposób uważa za najskuteczniejszy. Specjalista odpowiedział bez wahania: „Zachowywanie odległości 3 metrów”.

Niemalą wesołość — jak donosi prasa — wywołało w Szwecji funkcjonowanie przez dłuższy czas prywatnej centrali telefonicznej, która — po nakręceniu przez abonenta odpowiedniego numeru — podawała chętnym nagrane na taśmie bardzo frywolne opowiadania i dowcipy. Z usług tej instytucji skorzystało 47.300 osób. Obecnie jednak musiała ona przerwać działalność wobec ukroczenia władz policyjnych.

Z kraju

STOLICE TATR ODWIEDZIŁO od 14 maja do końca lipca br. prawie 1.603.450 osób, w tym około 94 tys. gości zagranicznych.

DO ŁASKI MARSZAŁKOWSKIEJ wpłynął projekt ustawy o zmianie ustawy „O współpodwładności majątkowej pracowników za niedobory w przedsiębiorstwach o brotu towarowego”.

NA KURSOKONFERENCJĘ W JAWORKACH w pow. Nowy Targ, w której biorą udział działacze Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Krakowie i powiatowych komitetów stronieliwa woj. krakowskiego, przybył sekretarz NK Kazimierz Banach.

PRZECIĘTNA MIESIĘCZNA PŁACA NOMINALNA netto (otrzymywana „na rękę”, po odliczeniu podatku), zwiększyła się wg komunikatu GUS w latach 1960—64 o ponad 17 proc. W tym samym czasie nastąpiło kilka podwyżek cen, które podniosły koszty utrzymania o 8,5 proc. Wzrost realnej wartości płac — jak oblicza GUS — w ciągu ostatnich 4 lat wyniósł 8 proc.

ROK SZKOLNY — 1965/66 będzie szczególnie ważnym etapem reformy programów nauczania oraz zmian organizacyjnych w szkolnictwie. Planuje się bowiem przyspieszenie do przejścia na 8-letnie nauczanie podstawowe. 8-letni obowiązek szkolny wprowadzony zostanie 1 września 1966 r. Nastąpią w związku z tym zmiany w sieci szkolnej, zapewni się wzmocnienie kadrowe przyszłych 8-latek oraz uruchomi w nich niezbędne pracownie do zajęć praktyczno-technicznych, a także z zakresu fizyki i chemii.

4 sierpnia. Rano zostałem wezwany do pułkownika W. Tibbetsa, do Kwatery Głównej. Stacjonowaliśmy na Marianach, na wyspie Tinian. Kapitan Chuck Sweeney i kilku innych pilotów B-29 było już na miejscu. Także kapitan William S. Parsons, technicy z marynarki i wielu uczonych. Domyśliłem się, że oczekuje nas jakaś tajemnica.

Piloci otrzymali pierwsze instrukcje — na wypadek, gdyby coś przytrafiło się pułkownikowi Tibbetsowi — i wkrótce każdy znał własne zadanie. Tibbets, komendant grupy 509, pokazał nam filmy o wybuchu atomowym na pustyni Alamogordo, w Nowym Meksyku, podkreślając, iż jedna taka bomba kryje siłę niszczenia stanowiącą odpowiednik 20.000 ton TNT (trotylu)...

Kiedy teraz myślę o tym, użmysławiam sobie, że nie użył on słowa „atom”. Przez jedenaście miesięcy sprawę trzymano w ścisłej tajemnicy, a nam uchylono jedynie jej rąbka. Ze względów bezpieczeństwa. Magiczne słowa „energia atomowa” usłyszałem dopiero po zrzuconiu bomby.

5 sierpnia rano. Wytoczyłem „Enolę Gay” z hangaru i przelobowałem na pas startowy. Miał to być ostatni lot próbny i z trudnością panowałem nad nerwami. Cztery maszyny typu B-29 rozbiły się w tym okresie przy starcie. Należały do innych jednostek stacjonujących na wyspie Tinian.

Nośność B-29 wynosi 54 ton,

Przemysł naszego regionu wykonał zadania I półrocza w 102,9 %

Komunikat Woj. i Miejskiego Urzędu Statystycznego

Wojewódzki i Miejski Urząd Statystyczny w Krakowie ogłosił komunikat o wykonaniu planu gospodarczego i rozwoju społeczno-gospodarczym regionu krakowskiego w okresie I półrocza 1965 r. Oto wyniki uzyskane w niektórych ważniejszych dziedzinach:

PRZEMYSŁ

Wartość produkcji globalnej przedsiębiorstw przemysłu społecznego — w cenach porównywalnych — wyniosła 34.557,5 mln zł (w stosunku do analogicznego okresu ub. roku wzrost o 9,8 proc.). Zadania planowe wykonano w 102,9 proc., z tego na terenie województwa — 103,2 proc. a na terenie Krakowa 102,5 proc. Na przemysł terenowy przypada produkcja wartości 3.483,5 mln zł (wzrost o 8,1 proc.) przy wykonaniu planu w woj. krakowskim 105 proc. i na terenie m. Krakowa w 101,7 proc.

Usługi przemysłowe i nieprzemysłowe dla ludności osiągnęły wartość 191,4 mln zł (wzrost o 9,2 proc.), z tego w woj. krakowskim — 86,8 mln zł, a na terenie m. Krakowa — 104,6 mln zł.

Przeciętne zatrudnienie (bez uczniów i chłupników) w przedsiębiorstwach przemysłu społecznego wyniosło w regionie 283,6 tys. osób i było o 0,8 proc. wyższe od planowanego. Wartość produkcji na 1 zatrudnionego wzrosła o 4,3 proc. w stosunku do I półrocza ub. r. i była o 2,1 pkt. wyższa od planowanej.

ROLNICTWO

Według danych czerwcowego spisu rolnego powierzchnia zasiewów wyniosła 724,5 tys. ha, w tym w woj. krakowskim — 716,6 tys. ha. Nastąpił wzrost areali upraw pszenicy, żyta i buraków przy zmniejszeniu areali upraw jęczmienia, owsa i ziemniaków. Poglówie bydła wyniosło w czerwcu br. 668,5 tys. sztuk.

INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Roczny plan nakładów ogółem wykonany został w I półroczu br. w 41,9 proc. z tego w

województwie w 41,9 proc., a w Krakowie 42 proc.

W gospodarce rad narodowych, zakładów pracy i spółdzielczości (bez budownictwa indywidualnego) oddano do użytku 7.055 izb, w tym w województwie 3.665, a w Krakowie 3.390 izb.

HANDEL WEWNĘTRZNY

Sprzedaż detaliczna towarów w handlu uspołecznionym wyniosła w pierwszym półroczu br. 10.649,3 mln zł (wzrost o 9,4 proc.), z tego w województwie 6.491,6 mln zł, a w Krakowie 4.157,7 mln zł.

GOSPODARKA KOMUNALNA

W I półroczu br. środkami miejskiej komunikacji przewieziono w Krakowie 182,2 mln pasażerów (wzrost o 5,7 proc.), z tego tramwajami 153,2 mln, autobusami — 29 mln pasażerów.

LUDNOŚĆ

Ogólna liczba ludności regionu wyniosła z dniem 30. VI br. — 2.639 tys. (wzrost o 23 tys.), z tego w województwie 2.122 tys., a w Krakowie 517 tys. W miastach i osiedlach liczba ludności wyniosła 1.125 tys., a na wsi 1.514 tys. Przyrost naturalny na 1.000 ludności wynosił w województwie 6,4, a w Krakowie 2,8.

SZKOLNICTWO KULTURA

W roku szkolnym 1964/65 szkoły podstawowe ukończyło 53,2 tys. uczniów (wzrost o 6,4 proc.). Licea ogólnokształcące dla pracujących i niepracujących ukończyło 7,2 tys. uczniów (wzrost o 14 proc.). Szkoły zawodowe wszystkich typów ukończyło 19,6 tys. uczniów (wzrost o 12,4 proc.). Liczba abonentów radia wyniosła z dniem 30. VI br. 436 tys., a abonentów telewizji 123,3 tys. Liczba widzów w kinach wyniosła w I półroczu br. 6.551 tys. Liczba widzów w teatrach i instytucjach muzycznych — 658 tys.

W pierwszą rocznicę śmierci A. Zawadzkiego

W Dąbrowie Górniczej — rodzinnym mieście Aleksandra Zawadzkiego — odbyły się w czwartek uroczystości, związane z pierwszą rocznicą jego śmierci, przypadającą w dniu 7 bm.

Otwarto tu stałą wystawę ruchu rewolucyjnego i pamiętek, związanych z życiem i walką Aleksandra Zawadzkiego.

W tym samym dniu oddano w Dąbrowie Górniczej do użytku młodzieży trzecią w tym mieście i 120 w woj. katowickim szkołę-pomnik 1000-lecia ufundowaną przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Górników. Szkole tej nadano imię A. Zawadzkiego.

W uroczystościach uczestniczyła wdowa po Zmarłym, Stanisława Zawadzka.

Kraków przyszłości — tematem konkursu urbanistycznego

W Prez. RN m. Krakowa od wczoraj toczą się obrady na temat konkursu zamkniętego Towarzystwa Urbanistów Polskich, na opracowanie koncepcji ukształtowania centralnego układu komunikacyjnego oraz zagospodarowania przestrzennego centrum Krakowa. W konkursie weźmie udział 13 zespołów z całej Polski, w tym 4 z Krakowa.

Konkurs zostanie ogłoszony 15 bm., a jego wyniki około 15. V. 1966 r.

W dwudniowych obradach biorą udział przedstawiciele zleceńodawców którym są Rada Narodowa m. Krakowa i Ministerstwo Komunikacji, sędziowie konkursowi, rzeczoznawcy i zespoły autorskie. (bp)

KRONIKA wypadków

● Już drugi tragiczny wypadek drogowy, którego ofiarą padło dziecko, zdarzył się w tym tygodniu w Nowym Targu. Na jeździe wbiegł niespodziewanie 8-letni Andrzej Wala (zam. przy ul. Kolejowej 2) i dostał się pod kola samochodu. Chłopiec zginął na miejscu. ● W rzece Sole utonęła 68-letnia Julia Kozioł (zam. w Zakolu w pow. oświęcimskim).

Ostatni wschód słońca

Wśród tragicznych dat, jakich nie brak w historii ludzkości, ta napawa szczególną grozą: 6 sierpnia 1945 roku, dzień eksplozji pierwszej bomby jądrowej.

Przytaczamy obszernie fragmenty pamiętnika majora Lewisa*). W życiu cywilnym: szef jednej z firm amerykańskich. Żonaty, troje dzieci. W życiu wojskowym: major lotnictwa. Pilot superfortecy typu B-29, o nazwie indywidualnej „Enola Gay”. Z jej pokładu zrzucona została bomba jądrowa na Hiroszimę.

Tekst nie wymaga komentarzy. Stanowi osobliwy dokument zarówno historyczny, jak i psychologiczny. Przyczynę do dzieł amerykańskiego piractwa powietrznego, w których lot superfortecy „Enola Gay” stanowi najtragiczniejszy wprawdzie, lecz tylko jeden z podrodziałów.

do sali instruktorskiej. Nikt nie rozmawiał. Wśród śmiertelnej ciszy rozległ się głos Tibbetsa: „Wszystko przebiega zgodnie z planem z wyjątkiem jednego. Na średnich i dużych wysokościach leca, powracając do bazy, superfortece. Pierwszy odcinek będziemy musieli pokonać na wysokości 4000 metrów, zamiast planowanych 9000 metrów”.

To nie zapowiadało się przyjemnie. Na tak niskim pułapie natknęliśmy się z pewnością na kumulusy. Wytrzęsanie nas nie było.

6 sierpnia, godzina 1 nad ranem. Śniadanie. Smaczne.

*) Pamiętnik ten opublikował zachodniemiecki miesięcznik „HOBBY”.

Prawdziwe jaja, nie w proszku. Nie mówimy za wiele. Wiem już, że pierwszy startuje Tibbets. Ja jako drugi. Kapitan Chuck Sweeney leci na „Great Artiste”. Wyprzedzi nas nieco i rzuci na miejsce celu instrumenty do pomiaru siły eksplozji. Wyniki pomiarów będą przekazane drogą radiową, zarejestrowane przez samolot Sweeney’a i przekazane do dyspozycji uczonych na wyspie Tinian. Major George Marquart w maszynie 44-191 wykona z odległości 40 mil serię zdjęć fotograficznych. Trójka nasza spotka się później nad Iwo Jimą.

6 sierpnia, godzina 2.15. Pas startowy był jasno oświetlony. Reflektory otaczały „Enolę Gay”. Ze stu dziennikarzy z

Harcerskie lato

Nie tylko Spisz i Orawa

W lipcu w 123 obozach naszej Chorągwi uczestniczyło 9 tys. harcerzy, w sierpniu odbędzie się 71 obozów z 4254 uczestnikami. Krakowskie obozy rozspalały się po całym kraju. Bieszczady, Pojezierze Zachodnie, Olsztynskie. Harcerze z innych województw odwiedzają z kolei nasz teren. Np. w Witowie obozuje Gdańsk-Wrzeszcz, w Nowej Białej 700 olsztyńskich, warszawski „Nieprzetarty Szlak” najechał Lipnicę Wielką, Rzeszów wędruje od Biecha do Sącza.

Główny wysiłek skierowany jest — jak od lat — na akcję Spisz-Orawa. Tu ulokowało się najwięcej obozów. Pamiętkowa plakietka lata 1965. nosi rysunek starej klamry spiskiej. Naczelne hasło akcji brzmi: Ziemi krakowskiej w jej XX-lecie. Mówiąc bardziej urzędowo chodzi o prezentowanie dorobku miasta i regionu miejscowemu społeczeństwu i równocześnie poznanie dorobku Spisza i Orawy. Dalej: kontakt z miejscowymi czynnikami (i kłopotami) przez harcerskie GRN-y wraz z komisjami kultury, sportu, komunikacji, gospodarki komunalnej (czyli społecznej), zdrowia, spraw dziecka; kierunek „sport” czyli powszechny 4-bój i, także dla nieharcerzy, „olimpiada” w Nowym Targu; organizowanie zastępów Nieobozowego Lata dla dzieci wiejskich. Kierunek „turystyka” to m. in. kilkudniowy rajd z udziałem półtora tysiąca osób.

Zaglądam do kilku obozów (na wszystkie nie starczyłoby... wakacji) i, na kolanie notuję.



Stacja Nieobozowego Lata w Mnikowie — komendantka dhna Halina Zacharska prowadzi zajęcia z dziećmi. Fot. J. Ridan

nad Hiroszimą

kamerami fotograficznymi a-takowało samolot.

Nie wiedzieli oni jeszcze, jakie zadanie do wykonania stoi przed nimi. W Sztabie Generalnym powiedziano im tylko, że chodzi o „początek nowej ery”.

Gdyśmy już wsiadali do samolotu, fotoreporterzy zaczęli nam wręcać zegarki, pierścionki i inne przedmioty użytku osobistego. Chcieli uzyskać pamiątkę, jakiś obiekt, który również „był przy tym”.

6 sierpnia, godzina 2.27. Zapuściliśmy silniki. Ostatnia kontrola. Maszyny wytoczyły się z zasięgu fleszów fotograficznych i pograżyły w miedkich ciemnościach nocy.

6 sierpnia, godzina 2.45. Z dokładnością co do minuty zwoiliśmy pedały hamulców i dodaliśmy gazu.

Mieliśmy ponad 7 ton nadwagi i start nie przyszedł łatwo. Wciągnąłem podwozie. Szerokim łukiem wyprowadziłem maszynę na kurs 338 stopni.

6 sierpnia, godzina 2.50. Spojrzałem w tył, w mroczną przestrzeń kabiny. Kapitan Parsons z roztargnieniem wytrząsał popiół z fajki. Rzucił okiem na lampki kontrolne, zebrane na pulpicie przed fotelami. Następnie wpełzł do luku bombowego. Porucznik

Zubrzyca Górna. Zgrupowanie obozów Zwierzynica. „Zaśki krakowskie”: zastępy zdobywają plakietkę WOP-isty. Mają zorganizować ognisko, urządzić podchody, złożyć szczegółowe sprawozdanie. Ciekawie ustawiony namiot na palach. (Gdzieś niedaleko — szkoda że nie mam więcej czasu — obóz „leśnych ludzi” jest podobno cały tak zbudowany.) Po niedawnej ulewie na środku placu apelowego tryska tajemnicze źródło. Komfort: można moczyć nogi w bieżącej wodzie.

Namioty „Zbiecz gromady” z daleka (bez obrazu) przypominają stado owiec. Na majdanie totem żbika (można go oglądać na każdym pochodzie 1-majowym) i pal męczennictwa. Komendant zgrupowania hm. Hartwig, n.b. radny DRN Zwierzyniec, zwabiony podstępnie i perfidnie torturowany musiał się tu wykupić specjalną dotacją na rzecz „Gromady”. Najmłodsi uczestnicy obozu przeszli zaraz na początek straszliwy „chrzest złotodźciołów”. Szczegółów nie mogę z nikogo wydusić: wszystkich wiąże przysięga dochowania tajemnicy na cieniu lasu, na szum wody, na głos żbika. Brrr... Włcs się jeży.

15 Drużyna z Podgórzania nie-daleko słynnej „Mniakówki”. Obóz zorganizowano jako plemię Indian. Przed namiotem Wielkiej Rady Plemienia pies z okraglaków i korzeni. Chłopey poszli odwiedzić bratni obóz w Sopotni. Drobiazg: 30 km marszu przez Babią i Pilsko. W reprezentacyjnym namiocie wystawa — oczy przecieram — plastyki. Wydzieranki z kolorowego papieru,

rysunki patykami na klejówce, kompozycje z trawy, patyczków, ziarenek itp. leśnych tworzyw układane na szkle, kitowane masą papierową i suszone na słońcu. „Plastyczka obozowa” — Bogusia Calik zna te techniki z pracy w przedszkolu. Tu niespodziewanie chwyciły nawet wśród starszych harcerzy. Sama „plastyczka” kończy Wyższą Szkołę Muzyczną...

Sztab akcji w centrum Orawki. Od frontu brama upstrzona kolorowymi kawałkami płótna. Wartownik w białym hełmie i pasie. Na zapleczu: 1) stary gazik, 2) nie młodszy ZIS, 3) altana pokryta białym spadochronem, 4) skuter, 5) kilka namiotów pod płótnem, 6) kilku osobników płci obojga w panterkach z instrumentami muzycznymi w ręku. To właśnie zespół big-beatowy „Ziote Struny” ma próbę w plenerze. W biurze sztabu, na stole pokrytym panterką, granat ćwiczebny na najnowszym numerze „Polityki”. Obok placek z maki kukurydzianej (z którą nawet pomysłowość harcerska nie bardzo sobie radzi). Od dhny Jadwigi Skiiby wyciągam co ciekawsze meldunki z terenu.

● Na Wybrzeżu szaleją sztormy i „Małe Podhale” — harcerski zespół z Jablonki, który swymi występami z powodzeniem propaguje folklor spisko-orawski. ● Kolonia zuchowa z Bochni w Szczawie przez miesiąc bawiła się w zagraniczną wyprawę... dziennikarzy. Nast sześciu kolech po piórce robili gazetki i reportaże, urządzili międzynarodowe spotkanie dziennikarzy. ● Harcerze hufca Brzesko i Żywiec obozujący nad Różnowem, przyrzu-

(Dokończenie na str. 4)

Ustrzelenie jelenia przeplacił zawalem serca

Sukces myśliwski może mieć czasem fatalne skutki. O takim właśnie wypadku, donoszą z Hochhoenig w okręgu salzburskim. Tamtejszy nadleśniczy Neubacher (57 lat) położył jednym strzałem pięknego regacza. Ucieszyło go to tak dalece, że z silnej emocji doznał zawału serca i legł martwy obok ustrzelonej zwierzyny.

sokość 4700 stóp. Nadal skupienia kumulików. Wschodzi księżyc. Widok jego światła, przedzierającego się przez ciemność, działa uspokajająco.

6 sierpnia, godzina 4.59. Kurs: 340 stopni. Prędkość: 217 mil na godzinę. Światłista tarcza wylania się zza horyzontu. Ostatni wschód słońca dla Hiroszimy.

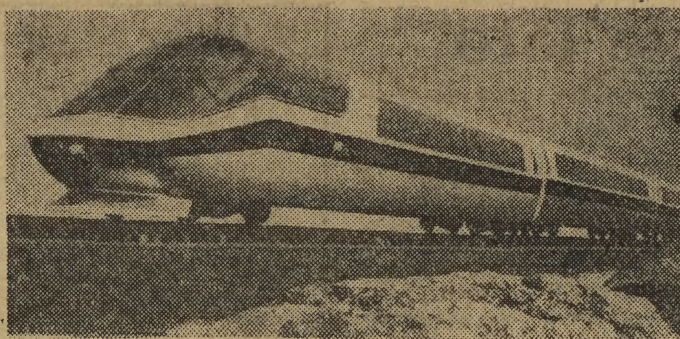
6 sierpnia, godzina 5.55. Z trzyminutowym opóźnieniem spotykamy się z superfortecą „Great Artiste” i z nr 91. Przyłączają się do nas. Lecimy na północny wschód.

6 sierpnia, godzina 7.40. Kapitan Parsons schodzi ponownie do luku bombowego. Po upływie kilku minut instalacja zapłonowa jest odebzpieczona. Teraz już bomba żyje, w każdej chwili gotowa do zrzutu.

Nabieramy wysokości. Możemy „to” uczynić dopiero z pułapu 31.000 stóp.

6 sierpnia, godzina 8.30. Od chwili zerwania łączności z Ed Dahlem, zachowujemy całkowitą ciszę radiową. Odbieramy tylko zaszyfrowane meldunki od kapitana Claude Eatherly, który leci w jednym z trzech samolotów meteorologicznych. „Widoczność: 10 mil. Pokrywa chmur nad Hiroszimą: 2/10 na wysokości 15.000 stóp”.

Nad Hiroszimą panuje dobra widoczność. Wybór pada na to właśnie miasto. Innym z możliwych celów jest Nagasak...



Na apel prezydenta Johnsen, aby usprawnić komunikację i odciążyć zatłoczone amerykańskie szosy, odpowiedziało już szereg firm. Na fotografii jedna z propozycji — model ekspresu Boston — Nowy Jork — Waszyngton. Pociąg nie ma lokomotywy, każdy wagon posiada elektryczny bądź spalinowy silnik (na wzór lotniczych) i może rozwinać szybkość do 240 km/godz. Prototyp będzie gotowy w przyszłym roku, gorzej tylko z przebudową torów. (db)

Przedstawiamy:

Wirtuoz — kompozytor — pedagog



BOLESŁAW WOYTOWICZ — laureat nagrody I stopnia ministra kultury i sztuki — jest kierownikiem katedry kompozycji w krakowskiej Państw. Wyższej Szkole Muzycznej, a od nowego roku szkolnego obejmie tu także katedrę pianistyki. Pod kierunkiem znakomitych mistrzów odbywał niegdyś B. Woytowicz swe podwójne studia muzyczne: w pianistyce był uczniem świętego pianisty i pedagoga Aleksandra Michałowskiego w Warszawie, zaś w kompozycji — słynnej Nadii Boulanger w Paryżu.

Tylko nieliczni jednak wiedzą, że Bolesław Woytowicz ma za sobą także studia prawnicze, matematyczne — i... doktorat filologii rosyjskiej uzyskany na Uniwersytecie Warszawskim. Ta rozległość humanistycznej wiedzy i zainteresowań szła tu harmonijnie w parze z wszechstronną działalnością muzyczną B. Woytowicza: jako pianisty-wirtuoz, jako wysoko cenionego kompozytora (wyróżnionego m. in. nagrodami państwowymi I st. za twórczość kom-

pozytorską w r. 1948 i 1950 oraz I nagrodą Festiwalu Muzyki Polskiej w r. 1951 za kantatę „Prorok”), jako pedagoga, jako jurora Konkursów Chopinowskich — i czynnego organizatora życia kulturalnego.

Czterdziestoletnia już z górą działalność prof. B. Woytowicza — to m. in. występy koncertowe w kilkunastu krajach europejskich i bogata teka kompozytorska, w której reprezentowana jest obficie muzyka symfoniczna, kameralna, fortepianowa, kantaty i pieśni. A dalszy plan tej pracy — to liczne zastępy młodzieży muzycznej, kształconej pod jego kierunkiem w pianistyce i sztuce kompozytorskiej. (J. Par.)

100 tys. par pończoch dziennie z łódzkiego „Feniksu”

Stylony bez szwów przestały być u nas artykułem deficytowym. Wyposażenie fabryk sprowadzone z zagranicy — wysoko wydajne automaty do wyrobu tego rodzaju pończoch, pozwalają przemysłowi pokryć w pełni zapotrzebowanie rynku, a także pewną część tej produkcji przeznaczyć na eksport.

Łódzki korespondent PAP odwiedził największego w kraju producenta pończoch damskich — zakłady „Feniks”. Wykonuje się tu dziennie 100 tys. par pończoch, z czego 40 tys. to stylony bez szwów. W wyniku zmian asortymentowych — w II półroczu br. fabryka zdoła wykonać dodatkowo ponad pół miliona stylonów.

Na życzenie handlu podwojona została produkcja pończoch o nielecących oczkach, które zyskały uznanie pań. Klientki otrzymają także nowy rodzaj pończoch na chłodniejsze dni jesienne i zimę. Są to pończochy wzorzyste elastylowo-stylonowe. Będą one cieplejsze od stylonowych, bardziej od nich elastyczne i trwałe. Produkuje się je w różnych deseniach i kolorach. Nowością są również podkolanówki damskie bez szwów, zarówno z gładkiego stylonu jak też siatkowe i o innych plotkach.

Jeszcze w tym roku „Feniks” otrzyma 70 nowoczesnych automatów pończosznich z Włoch. W zależności od aktualnych potrzeb i mody można na nich produkować zarówno wyroby gładkie jak też siatkowe i wzorzyste.

Uniwersalny odbiornik radiowy

Zachodniemiecka firma Braun AG z Frankfurtu n/Meinem wprowadziła na rynek nowy uniwersalny odbiornik radiowy. Odbiornik ten o oznaczeniu Z 1000, dostosowany jest do odbioru na wszystkich zakresach, na jakich nadawane są programy rozgłośni na całym świecie oraz na niemal wszystkich międzynarodowych zakresach używanych przez służbę morską, aeronautyczną, meteorologiczną i nawigację lotniczą.

Firma Braun uważa, że odbiornik może być zarówno zainstalowany na stałe, jak też służyć jako radio przenośne w samochodach, na łodziach, na pokładach samolotów oraz podczas wypraw do odległych rejonów.

Odbiornik wyposażony jest w 3 obrotowe anteny teleskopowe i może być zasilany prądem z sieci, bądź z ogniwa kieszonkowych baterijek. Ma zwartą budowę, jest lekki, łatwo daje się przenosić i kosztuje, bagatela, 350 dolarów.

POCZTYLON „echa”

Czyj bęben?

W. M. W zeszłym roku firma, zakładająca przy ul. Helców 17 elektryczność, została wielką szpulką z kabla. Przez zimę szpulka stała w pobliskim ogrodzie, a teraz, ponieważ tam rozpoczęto jakąś budowę, szpulka stoi na ulicy. W końcu ktoś ją zniszczył lub po prostu porzucił. Co z tym zrobić?

Podaj Pan przykład typowego marnotrawstwa. Bęben z kabla w zależności od jego wielkości może mieć wartość kilkuset do kilku tysięcy złotych i w razie zniszczenia bębna ktoś za to będzie płacił. Z listu wynika, że nie zna Pan nazwy firmy, która bęben pozostawiła. Może więc właściciel znajdzie się dzięki naszej notatce? (W)

Zawodowe prawo jazdy

Czyt. Posiadam zawodowe prawo jazdy III kat. wydane w 1964 r. Przez okres roku nie pracowałem w zawodzie kierowcy — wykonywałem inną pracę. Czy teraz mogę bez zdawania egzaminu podjąć pracę kierowcy?

Jak nam wyjaśnił Wydział Komunikacji Prezydium RN nie stoi na przeszkodzie, aby Pan podjął pracę jeśli posiada Pan zawodowe prawo jazdy. (S)

Odnazka GOT-u

„Młody Turysta”. Jak zdobyć Górską Odnazkę Turystyczną? Mam 14 lat, nie należę do PTTK...

Aby zdobyć GOT należy — zgodnie z regulaminem — zdobyć określoną ilość punktów na ściśle określonych trasach. W kategorii od 14 do 17 lat dla zdobycia małej odznaki brązowej potrzebne jest 100 pkt., srebrnej — 250, złotej — 500. Szczegółowych informacji zaczerpniesz w Zarz. Okr. PTTK (Baszowa 6, p. 2 od 9 do 19). Przynależność do PTTK nie jest konieczna, trzeba mieć natomiast książeczkę GOT-u i arkusz potwierdzeń, które otrzymasz w PTTK. (mar)

Tylko w Krakowie

J. S. Posiadam legitymację inwalidy wojennego i tym samym mam zniżkę na przejazdy tramwajami i autobusami miejskimi. W Warszawie i Łodzi honorowano moją legitymację zniżkową ze stemplem krakowskim, w innych miastach nie. Dlaczego?

Dlatego, bo legitymacja ta uprawnia Pana do ulgowych przejazdów środkami komunikacji miejskiej tylko na terenie Krakowa. Uznawanie legitymacji ostenpiowanych przez MPK Kraków na terenie innych miast — jest niezgodne z obowiązującymi przepisami danego przedsiębiorstwa komunikacyjnego. Sprawę tę reguluje Zarządzenie MGK z dnia 23. IX. 1956 r. (am)

Benzyna w domu

J. F. Mam motor, do którego przechowywać kanister z benzyną w domu, współlokator zabrania mi strasząc przepisami przeciwpożarowymi, czy słusznie?

Przepisy przeciwpożarowe określają, że nie wolno przechowywać w mieszkaniach wgl. pomieszczeniach użytkowych benzyny w ilości przekraczającej 5 litrów. Jeżeli więc kanister zawiera więcej, współlokator ma rację. (ol)

Gdzie przepisy?

„Czytelnik”. Gdzie są opublikowane przepisy, dotyczące spraw nieruchomości i ich sprzedaży, podziału, dziedziczenia, darowizn itp.?

Główne zasady zawarte są w nowym kodeksie cywilnym, wydanym w formie książkowej przez Wyd. Prawnicze, wgl. pełny tekst w Dzienniku Ustaw nr 16/1964 r. (JP)

Odprawa z Kuratorium

J.D. Matka moja, nauczycielka, po 35 latach pracy przechodzi na rentę inwalidzką. W związku z tym otrzymała 6-miesięczną odprawę. Nie wiemy tylko skąd z ZUS czy Kuratorium i jaka komisja będzie przeprowadzać badania?

Matka Pana otrzyma odprawę z Kuratorium, badania natomiast przeprowadzić będzie komisja lekarska ZUS. (mar)

Opracował: R. Doński

Harcerskie lato

(Dokończenie ze str. 3)

czenie zorganizowali na środku jeziora na promie. 19 DH Lotnicza z Kleparza rozbiła namioty w Uściu Gorlickim. Popularyzuje zakładanie lotnisk sanitarnych (akcja lot-san), prowadzi modelarnię dla miejscowej młodzieży.

Dobra robota, harcerska atmosfera ciągnie jak magnes. Nie tylko młodzież. Dr Tadeusz Małuch — lekarz szpitala wojskowego i szef harcerskiej służby zdrowia na Spiszu uznany został najsympatyczniejszym uczestnikiem niedawnego rajdu. W sztabie akcji pracuje czechosłowacka młodzieżowa — Jana, zagitowana przez samego Czesława Berendę — korespondenta Polskiego Radia w Pradze. Oficerowie JW KBW ziemi krakowskiej kilkakrotnie już przybywali na spotkania z młodzieżą. Kuchnię na obozie

15 Podgórskiej prowadzi państwo Drożdżakowie: jest to już ich 9-ty obóz. Nie trzeba dodawać, że większość kadry instruktorskiej obozów to działacze społeczni, pełniący swe funkcje bezinteresownie. Być może, że tu właśnie trzeba szukać sukcesów harcerskiej akcji letniej 1965.

WŁADYSŁAW MASŁOWSKI

Zamiast filmu laminaty

Bielska Fabryka Obuwia Domowego, która rocznie dostarcza na rynek przeszło 1.200 tys. par pantofli domowych, wprowadziła ostatnio zamiast deficytowego filmu (produkowanego z importowanej wełny) — tkaniny laminowane.

Z listów do redakcji

Pułapki medycyny

Często zdarza się w naszej prasie, że sprawy związane z medycyną publikuje się bez należytego rozeznania i odpowiedzialności. W tym wypadku chodzi o notatkę w Nr 167 (wtorek, 20. VII. 1965 r.) — „Transfuzja krwi w łonie matki”. Podano tam, że konflikt Rh został wykryty przez polskiego uczącego Ludwika Hirsfelda — nie odpowiada to prawdzie. Pierwszy przypadek kliniczny konfliktu serologicznego z podejrzeniem, że chodzi o czynnik poza systemem grup krwi A, B, O — opisali w 1939 r. autorzy amerykańscy Levine i Stetson. Czynniki Rh zostały wykryte w 1940 r. przez Landsteina i Wienera. Jedną z pierwszych wymienionych transfuzji na świecie została wykonana w Klinice Pediatrii Uniwersytetu Jana Ka-

zimierza we Lwowie, kierowaną przez zmatłego niedawno wielkiego pediatrę polskiego, prof. dr Franciszka Groca — w 1.30 r.

Tak więc, nasz wielki uczoney Ludwik Hirsfeld, z odkryciem konfliktu Rh nie miał nic wspólnego — natomiast pracował nad hamowaniem efektu przez ten konflikt wywołanego. Jeśli natomiast chodzi o treść samego doniesienia dotyczącego transfuzji w łonie matki — to zachodzi podejrzenie, że autor notatki, ani czytelnicy niewiele z tego zrozumieli.

Donosząc o tym Szanownemu Panu Redaktorowi pozostaję z należytym szacunkiem

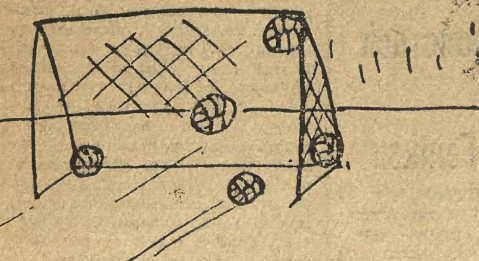
Prof. dr med.
BOGUSŁAW HALIKOWSKI
Kraków

Nowości wydawnicze

Jeon de la Bruyere. Charaktery. Tłum. A. Tarkiewicz. PIW. Str. 425. Cena 20 zł. — Sainte-Beuve, wybitny krytyk francuski z XIX w., powiedział o tej książce, że jest ona „jedną z książek, które można wciąż czytać i znajdować w nich stale coś nowego”. Ze „każdy z nas niemiło skorzysta sięgając po nią codziennie rano i wieczorem”. Włodzisław Głowacki. Stary Jurand. W.M. Str. 255. Cena 15 zł. — Autor — prawnik, ekonomista, dziennikarz i jachtowy kapitan morski — interesująco opowiada o żeglowności i przygodach na morzu. Józef Morton. Mój drugi ożenek. PIW. Wyd. III. Str. 254. Cena 10 zł. — Powieść o woli, znana też z przeróbki filmowej pod tym samym tytułem. Helena Duninowa. Kobieta, pucha maray. WL. Str. 225. Cena 14 zł. — Historia i historyjki o kobietach. Sabina Grzegorzewska. Pamiętnik o Maryi Wesslównie królewiczej Konstancji Sobieskiej. Czyt. Str. 549. Cena 30 zł. — Pamięt-

nik spisany ze wspomnień rodzinnych, mówiący o postaciach mało stosunkowo znanych w naszej historii. Jęgor Isaiew. Sąd pamieci. Tłum. L. Lewin. Iskry. Str. 93. Cena 10 zł. — Poemat o wojnie i pokoju, o losach współczesnego człowieka. R. S. Guter, B. W. Owczynski. Matematyczne odczytywanie wyników doświadczeń. Tłum. T. Bazańska. PWN. Str. 195. Cena 15 zł. — Książka mówi o podstawowych pojęciach rachunku prawdopodobieństwa i rachunku błędów. Ignacy Adamczewski. Jonizacja i przewodnictwo ciekłych dielektryków. PWN. Str. 445. Cena 70 zł. — Autor, profesor Gdańskiej Politechniki, omawia dorobek światowy w zakresie badań nad właściwościami elektrycznymi ciekłych dielektrycznych. R. Kuroski, M. E. Niezgodziński. Wyrzucenie materiału. PWN. Str. 503. Cena 44 zł. — Książka przeznaczona dla studentów wyższych uczelni technicznych i inżynierów-mechaników.

Pięć trafień!



Kolejne losowanie KGL „Lajkonik” odbędzie się dnia 8 sierpnia 1965 r., o godz. 12, w Zebrydowicach.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

30 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH (w tym również na nowe samochody) — przyjmie natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Krakowie, ul. Na Dołach 4, tel. 618-70.

TECHNIKA MECHANIKA zatrudnia na stanowisku technologa — Warsztaty Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 3 w Krakowie-Prokocimiu, tel. 639-63.

PALACZA C. O. z kwalifikacjami i praktyką — przyjmie natychmiast ZZG „NCO” — Zakład Chemiczny Gospodarczej „BUW” — Kraków al. 29. Listopada 94. K-6905

TECHNIKA lub MISTRZA ŚLUSARSKIEGO — zatrudni w charakterze nauczyciela zawodu — Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 3 w Krakowie-Prokocimiu, ul. Na Wrzosach 57, tel. 639-63.

Spółdzielnia Inwalidów „Naprzód” zawiadamia, że przyjmie OSOBY POSIADAJĄCE INWALIDZTWO stwierdzone orzeczeniem KIZ, do szycia na maszynach w zakładzie szwalnym, mieszczącym się w Skawinie, ul. Dzierżyńskiego 2, b. 2.

Osoby zainteresowane proszone są o zgłoszenie się w godz. od 9 do 11 w biurze Spółdzielni Inwalidów „Naprzód.” — Kraków, ul. Stradomska 12.

Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Krakowie, ul. Lubicz 23 — zatrudni 4 OPERATORÓW SPRZĘTU OGRODNICZEGO, TECHNIKA lub ST. TECHNIKA BUDOWLANEGO, wymagane ukończenie technikum budowlanego i 5-7 letni staż pracy oraz 30 PRACOWNIKÓW NIEKVALIFIKOWANYCH (kobiet i mężczyzn). — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-6890

BLACHARZY - FOKARZY, MURARZY, POMOCNIKÓW MURARZY, oraz POMOCNIKÓW MONTERÓW WOD.-KAN. — z terenu Krakowa, powiatów krakowskiego, olkuskiego, bocheńskiego i miechowskiego — zatrudni natychmiast na dogodnych warunkach Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 3 — w Krakowie, ul. Dobrego Pasterza nr 118, telefon 353-80 (dojazd autobusem linii 124, z dworca przy ul. Prądnickiej). K-6964

INŻYNIERA ELEKTRONIKA do pracowni sprzętu pomiarowego, INŻYNIERA MECHANIKA ENERGETYKA z praktyką w pomiarach ciepłych, TECHNIKA CHŁODNIKA do prac pomiarowo-badawczych, TECHNIKA BUDOWY ze znajomością budowy montażu urządzeń i dokumentacji technicznej kooperacji między wykonawcą a podwykonawcami robot, MAGISTRA MATEMATYKI z posiadaniem znajomości termodynamiki, MAGISTRA FIZYKI lub MAGISTRA INŻYNIERA ENERGOELEKTRONIKI z wymaganą dobrą znajomością termodynamiki, do pracy przy programowaniu maszyn matematycznych do obliczeń z dziedzin chłodnictwa — przyjmie natychmiast Centralny Ośrodek Chłodnictwa w Krakowie, ul. Miodowa 26. — Warunki pracy do omówienia. — Zgłoszenia przyjmuje codziennie Dział Kadr, w godzinach od 7 do 15. K-6939

ST. KSIĘGOWYCH do księgowości finansowej, HYDRAULIKÓW, ŚLUSARZY MASZYNOWYCH, ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH (mężczyzn) — zatrudnia Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Krakowie, al. Planu 6-letniego 280.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zakładów, codziennie od godz. 6.30 do 14.30, a w soboty do 12.30. K-6941

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I, II lub dawną III kat. prawa jazdy, 30 ŁADOWCZY, oraz 20 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, SILNIKOWYCH i PODWOZOWYCH z terenu województwa: krakowskiego, rzeszowskiego, kieleckiego, lubelskiego i białostockiego — zatrudni natychmiast Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa.

Hotele pracownicze zapewnione. System plac zakordowany. — Obowiązuje Układ Zbiorowy Pracy w Budownictwie. — Kierowcy i monterzy otrzymują po przepracowanym miesiącu zwrot kosztów podróży. — Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Zatrudnienia. — Dojazd linią tramwajową nr 4, 5, 15 z dworca kolejowego do Centrum Administracyjnego Huty im. Lenina. K-6932

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina — zatrudni natychmiast z terenu województwa krakowskiego — pracowników fizycznych: — MURARZY, MALARZY KLEJOWYCH i KONSTRUKCYJNYCH, ELEKTROMONTERÓW, OPERATORÓW SPRZĘTU, ROBOTNIKÓW TOROWYCH, MAGAZYNOWYCH i NIEKVALIFIKOWANYCH (mężczyzn powyżej 18 lat) oraz CHŁOPCÓW w wieku ponad 16 lat do wyuczenia zawodów budowlanych.

Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Po miesiącu pracy dla zamiejscowych pracowników zwrot kosztów podróży. Zakwaterowanie w hotelach robotniczych. Na miejscu tanie wyżywienie w stołówkach. — Dla niewykwalifikowanych istnieje możliwość zdobycia zawodu oraz uczęszczania do szkół wieczorowych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac PBP HIL, telefon 428-74, dojazd tramwajem nr 4, 5 i 16 — wysiadać na przystanku przystanku przed Walcownią — oraz punkt werbunkowy w Pleszowie, b. 18 — dojazd tramwajem nr 14 i 15.

MAGAZYN

na czasowe składowanie szmat i makulatury, o pow. od 200 do 5.000 m², wzmie w dzierżawę w Krakowie lub okolicy Krakowa — Krakowskie Przedsiębiorstwo Surowców Włóknistych — KRAKÓW, ul. GRODZKA 40 — tel. 266-47.

Zgłoszenia pisemne lub telefoniczne.

Praca

POTRZEBNA pomoc domowa na 7 godzin przedpołudniowych — może być rencistka. Gołębia 13 m. 4. 76750-5

ZAPRZYSIĘŻONY biegły sądowy, specjalista w otwieraniu kas i skarbów pancernych oraz dorabianiu do nich kluczy, przyjmie pracę zlecąca. Józef Bizon, Kraków, pl. Matejki 1a, m. 6.

PRZYJMĘ zaraz dochodzącą do dziecka. Właściciel: Nowa Huta, os. Sportowe 24/39. 76657-7

POMOC domowa dochodząca lub na stałe — przyjmie natychmiast. — Kraków, Rzeźnicza 2, 36, godz. 14-20.

PANIENKĘ po kursie fryzjerstwa męskiego lub z początkami praktyki — przyjmie. Kraków, Mogilska 13b. 76679-9

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Nowa Huta, os. Na Wzgórzach 7 m. 12.

FRYZJERKĘ damską, dobra, siłą samodzielną — przyjmie zaraz. Kraków, Diebła 107. 76681-3

DOCHODZĄCA do dziecka potrzebna. — Właściciel: Alina Hosiowska, Kielecka 33 m. 1, po godzinie 18. 76683-3

POMOC domowa potrzebna. Kraków, ul. Łokietka 39/2, w godz. od 16 do 20. 76685-3

POTRZEBNA pomoc domowa do dziecka 2-letniego i 2 osób dorosłych. Zgłoszenia: Kraków, tel. 267-16. 76692-2

POMOC domową do małego dziecka przyjmie zaraz. — Kraków, Osiedle Ugorek, blok nr 3, m. 16.

POTRZEBNY stolarz. — Kraków, Mazowiecka 131.

POMOC domową na stałe lub dochodzącą, do rocznego dziecka — przyjmie zaraz. Kraków, ul. Boh. Stalingradu 30 m. 12 — godz. 8-10 po godz. 18.

DOCHODZĄCA od godz. 11 do 21 potrzebna. Warunki bardzo dobre (ulica Garniejska). Oferty 76726 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FRAKTYKANTA(KE) zawodowego przyjmie Zakład Art. Fotografii — Kraków, Floriańska 22.

PRZYJMĘ uczennicę po nitej lat 18, po kursie fryzjerstwa damsko-męskiego. Kraków, ul. Rakowiecka 71. 76740-9

PRZYJMĘ pracę na 3-4 godziny dziennie, po godzinie 17. Oferty 76756 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE — fryzjera męskiego na zastępstwo. Kraków, Piłsudskiego 7.

PRZYJMĘ pomoc dochodzącą, najchętniej młodą, do rocznego dziecka, na 8 godzin dziennie. — Kraków, Izaka 7 m. 3.

PRZYJMĘ ucznia do praktyki lakierniczo-samochozowej. Ul. Stradom 11.

POMOC domowa potrzebna zaraz. Telefon 428-91, od godz. 16. 76814-3

PRZYJMĘ chłopca lub dziewczynkę do zawodu lakierniczego. Kraków, ul. Retoryka 13. 76793-3

FRYZJERKĘ damską — zdolną oraz uczennicę na dokończenie praktyki, do działu damskiego, przyjmie zaraz. Oferty 76795 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nauka

KROJU, szycia i modelowania wyuczam zawodowo. Informacje: Kraków, Konarskiego 32. 76810-6

UCZNIOM, którzy otrzymali poprawki i udzieliłem lekcji z matematyki, fizyki oraz języka rosyjskiego. Oferty 76700 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Matrymonialne

CHCIAŁABYM jesień życia dzielić z inteligentnym Panem lat 60-65. Jestem 57-letnią wdową, młłą, wykształconą, niezależną, pełnowartościową kandydatką na żonę. Oferty A-159 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

INŻYNIER, lat 29, średniego wzrostu, pozna w celu matrymonialnym odpowiedział Pan, najchętniej posiadającą mieszkanie. Fototeria (zwrot zapewniony) — „Prasa” Kraków, Wiślna 2 — dla nr 76656.

Kupno

„WARSZAWA” 203, wyłusowany w P&O — kupię. Oferty 76906 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FORTEPIAN markowy — natychmiast kupię. Oferty 76694 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PIANINO markowe natychmiast kupię. Oferty 76695 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Spzedaż

WAPNO palone dostarczamy samochodami. Informacje: Kraków, Podwaje 3 m. 8. 76542-9

WAPNO palone dostarczamy samochodami. Informacje: Kraków, Podwaje 3 m. 8. 76542-9

SAMOCHOZ „Syrena” — 103, po 18.000 km — sprzedam. Oferty 76735 „Prasa” Kraków, Wiślna 2 — lub tel. 576-40, godz. 10-18.

SPRZEDAM „Warszawę”, stan dobry. Cena 45.000. Nowa Huta, Zgody 7/150.

FUTRO węgierskie nowe — ocieplo, sprzedam pilnie. Oferty: telefon — 695-21. 76689-9

SKUTER „Wiatra” nowy, sprzedam. Czarnowiejska 45, Francuskie.

POZIOMKI stale owocujące, najlepszych odmian, silne sadzonki — sprzedają Szkołki, Kraków, Szwedzka 82. 76689-9

„SKODA” 1102, w dobrym stanie — sprzedam. Kraków, Zakopiańska 92a m. 2. 76691-9

MOTOCYKL „Zündapp” 750, względnie na części (opony 530x18, rosyjskie), sprzedam. Piłsudskiego 35/2. 76705-9

SAMOCHOZ — „Moskwa” 400 i „Warszawa”, sprzedam. Kraków, Łobzowska 6/20. 76709-9

PEKINCYZKI — szczecińskie z metryzkami — sprzedam. Kraków, Złobowa 7 m. 10. 76716-9

WIRÓWKI — dwie — do mleka, wymagające naprawy — sprzedam. Lelito, Konarskiego 43/3.

Skupujemy

TWORZYWA SZTUCZNE

(termoplastyczne)

jak polietylen, winidur, polistyren, wełnę drzewną

w KRAKOWIE przy ul. CEKIERY 2

kości - sztukę szklaną - szmaty - dzianiny

w KRAKOWIE przy ul. GRZEGÓRZECKIEJ 52

(dojazd tramwajem nr 7, 1, 9),

w NOWEJ HUCIE, OSIEDLE SZKOLNE, blok 21

oraz we wszystkich powiatowych zbiorach Krakowskiego Przedsiębiorstwa Surowców Włóknistych jak również w Punktach Skupu Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i w Spółdzielni Pracy „Złom-Stal” w Krakowie. SKUP OPON, z wyjątkiem opon nadających się do trąkacji konnej. ZOSTAŁ WSTRZYMANY aż do odwołania.

UWAGA! Nie kupujemy makulatury w postaci tektury — (walizkowej, szwajskiej, szarej, tuleje i cewki przedziałowej) — oraz papieru pergaminowanego i woskowanego. — DETKI SKUPUJEMY BEZ OGRANICZEN.

Idąc ulicami Krakowa

„Gal. Dam. — I p.!”

PDT prowadzi badania, jak najwiśnięcie rozmieszczenia stoiska i dlatego u wejścia brak tablicy orientacyjnej. Złotli-



wi twierdzą, że przez ten czas Instytut Gallupa zdoła już wysondować opinie, dotyczące domów towarowych całego świata, a co dopiero jednego, skromnego przy ul. Anny. Proponujemy więc PDT założenie tablicy tymczasowej, wzorowanej na barach mlecznych, z tym, iż zamiast „dziś — kasza tatarska” wsunie się w otwór kartonu: „Dziś — gal. damska — I p.”. (mar)

Kalwaryjskie Targi Meblowe

Podobnie jak w latach ubiegłych celem tegorocznych Rzemieślniczych Targów Meblowych w Kalwarii Zebrzydowskiej jest nawiązanie ścisłego kontaktu producentów z odbiorcami wyrobów tego największego w kraju rzemieślniczego ośrodka stolarnictwa meblowego, reprezentującego ok. 300 warsztatów stolarskich. Tegoroczna ekspozycja obejmuje 60 kompletów meblowych, nowoczesnych pokoi kombinowanych, jadalni i sypialni. Będą to meble wielofunkcyjne, dostosowane gabarytowo do nowego budownictwa.

Otwarcie Targów nastąpi w sobotę 7 bm. o godz. 11 w pawilonie własnym Cechu Rzemiosł Różnych oraz w nowo wybudowanej szkole 1000-lecia w Kalwarii Zebrzydowskiej, przy ul. Mickiewicza. Targi czynne będą codziennie od godz. 9 do 19.

Teatr im. J. Słowackiego rozpoczyna 73 sezon

W sobotę, 7. VIII Teatr im. Słowackiego rozpoczyna nowy sezon pracy. Na dużej scenie w repertu-

Słowa uznania

Na rogu Ronda i ul. Mogińskiej istnieje bar mleczny, o którym można rzec tylko dobrze. Duży wybór potraw, a wśród nich takie, o które trudno gdzie indziej np. pierożki czy naleśniki w różnych wariantach. A poza tym czyż nie jest to nie tylko w małej salce jadalni lecz również na zapleczu kuchennym, widocznym przez wnękę. Personel sprawny, grzeczny, ładnie ubrany.

Piszemy tę pochwałę z najwyższą trwogą, aby tylko coś się nie popsuło, aby np. — w dowód uznania, z dobrej kiero-

arze utrzymują się „Zabusia” Złotliwej i musical „Mój brat niepoprawny” L. J. Kerna i W. Krzemińskiego wg komedii Oscara Wilde’a z muzyką T. Dobrzańskiego, a na scenie kameralną powraca sztuka J. Abramowa „Anioł na dworcu”.

Równocześnie wznowiono próby „Opery za trzy grosze” B. Brechta z muzyką K. Weila, w reżyserii Lidii Zamkow. Warto dodać, że dla uczczenia dwusetnej rocznicy powstania sceny narodowej w Polsce, która przypada w jesień tego roku, Teatr im. J. Słowackiego przygotowuje pod kierunkiem reżyserskim Jerzego Kreczmara „Samuela Zborowskiego” J. Słowackiego.

Czwarta część produkcji HiL idzie na eksport

Z nadwyżką wykonała Huta im. Lenina półroczny plan eksportu. Do kilkudziesięciu krajów na wszystkich kontynentach (poza Australią) powędrowały wyroby produkcji krakowskiego kombinatu, których wartość przekracza 1,5 miliarda złotych. Plan

W SRODĘ o godz. 13.20 przy przystanku autobusu pociągowego na pl. Centralnym ob. Jacek Weiner zam. ul. Boh. Stalingradu 19 znalazł męski zegarek. Zguba do odebrania w Biurze Rzeczy Znalezionej przy ul. Grodzkiej 65.

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wiślna 2. Druk: Krak. Drukarnia Prasowa, Kraków ul. Wielopole 1. W-30



Hala produkcyjna Sp. „Horyzont”.

100 kąpielisk nie wystarcza

Jak informuje milicja — w tym roku w wodach woj. krakowskiego utonęło aż 60 osób. Tylko w czerwcu wody rzek, jezior i in. zbiorników pochłonięły 25 ofiar, a w lipcu — do tej pory 16.

Najliczniejszymi ofiarami wód były pozostawione bez opieki dzieci do lat 7 oraz dorosli — nieustraszeni lub kąpiący się w miejscach niebezpiecznych i nie strzeżonych, a także korzystający bez uprawnień ze sportu kajakowego. Najwięcej nieszczęśliwych wypadków wydarzyło się w pow.

nowotarskim, nowosądeckim, żywieckim i oświęcimskim, a więc na terenach obfitujących w zdradliwe górskie nurty, nie udostępnione zresztą dla kąpielących się.

Obecnie w Krakowie i województwie jest ok. 100 kąpielisk — naturalnych i wybudowanych — strzeżonych przez ratowników. Ilość ta — jakkolwiek mogłaby być imponująca w porównaniu z latami ubiegłymi — nie wystarcza. Istnieje zatem nadal pilna konieczność budowy basenów strzeżonych, a zwłaszcza urządzenia kąpielisk na pewnych odcinkach rzek i strumieni. A z tym nie powinno być kłopotu na terenie Krakowskiego, charakteryzującego się bogactwem wód. I wniosek dalszy — kąpieliska strzeżone muszą być jeszcze dokładniej oznaczone tablicami informacyjnymi, żeby nie trzeba było błądzić w poszukiwaniu odpowiedniego miejsca do kąpiei i wchodzić do wody obojętnie gdzie. (z)

Fot. J. Lewicki



Wnętrze nowej hali produkcyjnej „Horyzontu”.

DZIĘKUJEMY za pozdrowienia personelowi i dzieciom kolonii letniej w Moszczanicy pow. Żywiec, zorganizowanej przez Woj. Zjedn. Przedsiębiorstw Melioracyjnych; Samorządowi Dziecięcemu z kolonii KFK w Rakowie; Uczestnikom półkolonii TPD Kraków-Podgórze, mieszczącej się w Szkole nr 42 na Dębnikach.

Kolej do pasażerów — pasażerowie do kolei

Tragiczne wypadki, jakie wydarzyły się w I półroczu br. na terenie kolejowym, budzą zaniepokojenie kierownictwa DOKP. Choć ilość wypadków śmiertelnych nie zwiększyła się w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku, to jednak wzrosła o ok. 20 proc. liczba nieszczęśliwych wypadków, powodujących kalectwo. Statystyki kolejowe rejestrują nie tylko ilość, ale także miejsce i rodzaj wypadków. Najwięcej ich powstaje na szlakach kolejowych i przejazdach, tam gdzie drogi bite krzyżują się z liniami kolejowymi. Przyczyną ich powstawania jest przede wszystkim nieprzebieżność przepisów porządkowych, nieostrożność, brawurowa jazda a także alkoholizm. Wypadkami kończy się często jazda na stopniach wzgl. przy otwartych drzwiach wagonów, wskakiwanie i wyskakiwanie w czasie biegu pociągu oraz przechodzenie przez tory w miejscach do tego nie przeznaczonych.

Kolej zrobiła wiel. dla poprawy bezpieczeństwa. Wybudowano tunele, kładki nad torami, ułożono siatki na międzytorzu, ogrodzono wiele stacji, nakłada się kary za przekraczanie przepisów, a mimo to problem nie maleje. Osoby korzystające z kolei nie zdają sobie sprawy czym grozi im lekceważenie zakazów specjalnie po wprowadzeniu trakcji elektrycznej, kiedy to pociągi ruszają cicho i szybko, niemal niedostrzegalnie dla oka.

Oczywiście Kolej ma wiele racji w swych twierdzeniach o nieostrożności i lekkomyślności pasażerów, ale mają swoje racje również pasażerowie. Bo np. przebieżność torami na przystanku w Prokocimiu po każdym większym deszczu jest doszczętnie zalana, a w związku z tym pasażerowie muszą przechodzić przez tory. Albo: pociąg elektryczny stoi na trasie między Płaszowem a Prokocimiem przez 45 minut. Nikt z obsługi nie kwapi się by poinformować pasażerów o awarii i poczuć ich co mogą zrobić. Szeręg osób wyskakuje więc z wagonów i torami wędruje do przystanku, skąd można odjechać innym pociągiem. Znowu niebezpieczeństwo. Także ostatni wypadek na przejeździe kolejowym na Wierzyńce, kiedy to tramwaj zderzył się z pociągiem, świadczy, że kolej nie uczyniła jeszcze wszystkiego, aby zapobiec tragicznym katastrofom. (mk)

Notatnik krakowski

JUTRO O GODZINIE:

* 12 — Pałac Sztuki pl. Szczepański 4. otwarcie wystawy prac malarskich Jana Książka i Eug. Wojskiego-Tukana.

A POZA TYM:

* 7 i 8 sierpnia w Szaflarach pow. Nowy Targ odbędzie się X pokaz-przedstawienie tryków rasy polskiej górskiej z nowotarskiego ośrodka hodowli. Początek 7 bm. o godz. 10 (komisyjna wycena tryków), 8 bm. o godz. 13 otwarcie pokazu i ogłoszenie wyników.

Radio

NA PIĄTEK

Godz. 17.00 „Samozwańczy Warneńczyk” — fragm. pow. W. Bodnickiego, 17.40 W rytmie sportowym, 18.05 Dziennik Krak., 18.15 Fel. I. A. Frasiaka „Z nowości poetyckich”, 18.25 Fikcyjne głosy, 18.45 „Klub entuzjastów nowoczesności”, — 19.05 Muzyka i aktualności, — 19.30 Koncert symfoniczny, — 20.38 Dyskusja literacka, 21.27 Kronika sportowa, 21.40 Ork. rozrywkowe, 22.05 Wieczory artyst. — „O naturze wszechrzeczy” — fragm. dzieła Lukrecjusza, 22.25 Muzyka tan., 23.00 Studio piosenek.

NA SOBOTE

Dzienniki: 5.00, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.00, 16.50, 17.25, 19.20, 21.00, 23.50, 1.55. Godz. 5.06 Wiejski tydzień dźwiękowy, 6.00 Rozmaitości rolnicze, 6.15 „Ubezpieczenia o wsi — wieś o ubezpieczeniach”, 7.45 Piosenka dnia, — 8.35 „Reporter ekonomiczny donosi”, 8.50 Koncert solistów, 9.05 Koncert dnia, 9.50 Public. międzynarod., 10.00 Ork. i zespoły rozrywkowe, 10.35 „Moje wspomnienia teatralne” — fel. W. Natanson, 11.00 Koncert chopinowski, 11.40 Klub entuzjastów nowoczesności, — 12.20 Melodie, 12.45 Fel. przyrodniczy dr J. Zabinińskiego — „Ptaki”, 14.45 „Błękitna sztafeta”, 15.00 Koncert estrad., 15.30 Dla dzieci słuch., 16.15 Skąd przybywasz piosenka? — 17.00 Poradnik wczasowy — cz. II, 17.25 Dziennik Krak., 17.35 Międzypaństw. mecz lekkoatlet. Polska — USA, 18.10 Transmisja meczu, 19.25 Muzyka i aktualności, 19.50 W rytmie tańca, 20.15 Na krak. rynku, 20.30 „Matysiakowie”, 21.27 Wiadomości sportowe, 21.30 Koncert, 22.00 Radiokabaret, 23.00 Muzyka.

Telewizja

PIĄTEK

17.15 Program dnia, — 17.20 Lekcja jęz. rosyjsk., 17.35 Azymla — młodzi magaz. wojsk., 18.10 Występ solistów baletu Leningradzkiego Teatru Opery i Baletu im. Kiriowa, 19.20 Magazyn Medyczny, 19.50 Dobranoc, 20.00 Dziennik, 20.25 IV Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie, 22.25 Dziennik.

SOBOTA

10 Film fabul., 11.40 — 16.15 Przerwa, 16.15 Program dnia, 16.20 Lekcja jęz. ang., — 16.35 Program tygodn., 16.55 Sprawozd. sport., 19.35 Wieczorne rozmowy, 19.50 Dobranoc, 20 Dziennik, 20.25 IV Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie, w przerwie: „Pegaz” wydanie specjalne, 22.25 Dziennik, 22.40 Film fabul.

U W A G A

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzane w repertuarze teatrów kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Rozmowa przy pół-czarnej

4.500 lat przed naszą erą

Gdy przed 16 laty rozpoczęto wykopy pod pierwsze nowohuckie bloki, równocześnie z ciężkim sprzętem i ekipami budowlanymi pojawili się krakowscy archeolodzy. Przypuszczano — i słusznie, że ten, na których miał powstać największy w Polsce kombinat metalurgiczny a także okolice legendarnego Kopca Wandy były już przed wiekami zamieszkałe przez osadników. Odkrycie tzw. dymentów (prymitywnych pieców hutniczych) stało się dla powstającego kombinatu symbolem prastarych tradycji przemysłowych nadwiślańskiego regionu. Tak zrodził się Oddział Muzeum Archeologicznego w Nowej Hucie. Jego dotychczasowy dorobek... zapytajmy jednak o to kierownika Oddziału dr STANISŁAWA BURATYŃSKIEGO.

— W ciągu 16 lat naszej działalności nagromadziliśmy poważny arsenał wykopalisk o wielkim znaczeniu naukowym. Posiadamy kilkadziesiąt tysięcy eksponatów narzędzi gospodarczych, ceramicznych, zbroi, ozdób itp. sięgających niekiedy 4500 lat p.n.e.

— Jaki jest plan tegorocznej sezonu?

— Najwięcej cennych odkryć daliśmy nam stanowiska w Pleszowie. W czasie prowadzonych tu robót ziemnych natrafiliśmy na nowe ślady starożytnego osadnictwa w postaci ok. 100 jam mieszkalnych oraz sporej ilości naczyń ceramicznych, narzędzi gospodarczych i naruszonych szkieletów ludzkich. Część tych wykopalisk pochodzi z okresu neolitu, tj. 4500 lat p.n.e., — inne sięgają okresu wczesnego średniowiecza wzgl. lat 1250—1300 naszej ery. Sezon wykopaliskowy jeszcze się nie skończył. Jeżeli pozwoli na to pogoda kontynuować będziemy prace do końca listopada br.

— Jaką rangę w skali ogólnopolskiej ma odkryta przez Was osada w Pleszowie?

— Łącznie z wydobytymi już tutaj w latach ubiegłych zabytkami można stwierdzić, że całą odpowiedzialnością, że teren Pleszowa jest obok Piskupina i Złotej K. Sandomierza jednym z najbogatszych odkrytych do tej pory bastionów starożytnego osadnictwa na ziemiach polskich.

— Jakie są możliwości ekspozycji tych ciekawych wykopalisk archeologicznych?

— Niestety bardzo skąpe. Większość z nich zmagazynowana jest w dziesiątkach tysięcy tekturowych pudełek, którymi zawałone są po suficie wszystkie nasze pomieszczenia przy ul. Demakowa. Ciężkość lokalowa utrudnia także w dużym stopniu prowadzenie prac naukowych oraz konserwację wykopalisk. Niektóre eksponaty przekazaliśmy do zbiorów Muzeum Archeologicznego w Krakowie przy ul. Poselskiej, część eksponowana jest na wystawach okolicznościowych i objazdowych. Uporządkowanie bogatego zasobu tych wykopalisk — dąłoby niewątpliwie szerszy pogląd na przeszłość tak bliskiej nam ziemi krakowskiej. Wymaga to jednak przyznania nam odpowiedniego lokalu. Prezydium DRN w Nowej Hucie podjęło już w tej sprawie uchwałę. Mamy nadzieję, że gospodarze dzielnicy w nowej kadencji dotrzymają wreszcie swej obietnicy.

Rozmawiał: A. Zar.

Trener Marian Jabłoński o sukcesie hutników

TRZEBA przyznać, że trener **Marian JABŁOŃSKI** ma szczęśliwą rękę. Za jego „kadiucej” piłkarze Huty im. Lenina osiągnęli największe sukcesy.

W latach 1960/62 dwukrotnie zdobył mistrzostwo klasy okręgowej i ubiegali się o wejście do II ligi. Pamiętamy jednak jak niefortunne losowanie pozbawiło ich awansu, a za drugim razem wyprzedziła hutników jedynym punktem drużyna Rakowa z Częstochowy. Później Jabłoński odszedł, ratując przed spadkiem Lubliniankę. Od roku ponownie objął treningu Hutnika, który znowu zdobył mistrzostwo okręgu, walczył w spotkaniach eliminacyjnych i uzyskał upragniony awans. Tak więc piłkarstwo krakowskie pozyska-

ło jeszcze jedną drużynę drugoligową.

— Hucie potrzebny był ligowy zespół — mówi trener Jabłoński. — Świadczy o tym najlepiej stale wzrastająca frekwencja, jaką obserwowaliśmy na naszych meczach eliminacyjnych. Stadion z trudem mieścił wszystkich widzów. Mieszkańcy Nowej Huty, spędzający dotychczas wolny czas w rozmaitych sposób (w domu, w kinie czy w teatrze) teraz zainteresowali się piłkarstwem. Połączeli sportowy haczyk i spodziewać się należy, że nadal tłumnie uczęszczać będą na mistrzowskie mecze. Podczas wyjazdowych spotkań Hutnika przyjadą zapewne do Krakowa podglądać ewentualnych przeciwników swej drużyny. Tak więc dzięki wynikom Hutnika miasto pozyska nowych entuzjastów piłkarstwa, nie mówiąc już o młodzieży, która po każdym sukcesie coraz bardziej garnie się do klubu.

— Jak Pan ocenia szanse swej drużyny?

— Trudniej chyba było walczyć awans do II ligi, aniżeli grać w niej. Doceniam przeciwników, tym niemniej liczę na sukcesy. Drużyna jest zdyscyplinowana, pracuje nad sobą i posiada kilku wcale dobrych piłkarzy, jak: Gajewski, Drożdż, Kowalczyk czy Jarochy. Powinna się utrzymać wśród drugoligowców.

Mgr M. Kogutek przedstawicielem Krakowa w Wydziale Ligi

OSTATNIO ukonstytuował się przy ZPN Wydział Ligi. Przewodniczącym został W. Bąk z Katowic a jego zastępcą J. Guzek z Warszawy. Członkami Wydziału są: mgr **M. KOGUTEK** z Krakowa, St. Rogala z Łodzi, mgr F. Eürgel z Katowic oraz p. E. Potorejko, J. Okapić, J. Wróbel, B. Szpak, St. Rusek, B. Górnicki i Wł. Błażalek z Warszawy.

Szkółka tenisowa na kortach Wisły

ZARZĄD TS Wisła pozytywnie ustosunkował się do propozycji Krakowskiego Okręgowego Związku Tenisowego i wyraził zgodę na utworzenie na swych kortach ośrodka szkoleniowego. Powstanie tam szkoła tenisowa pod kierunkiem trenera Andrzeja Brożka.

PO DEGRADACJI ko-szykarzy AZS, do ligi okręgowej w ekstraklasie meczowej pozostały nam znowu dwa zespoły — Wisła i Sparta. O ile sytuacja w zespole „Wawelskich Smoków” jest zadowalająca, o tyle „Nowohucki Mściciel” boryka się z poważnymi kłopotami kadrowymi. Czołowy zawodnik tego klubu — A. Włodarczyk został powołany na dwa lata do pracy w wojsku, a drugi „as atutowy” Muszak przebywa na leczeniu w sanatorium i nie wiadomo, czy będzie mógł w nadchodzącym sezonie grać.

Kłopoty z treningami ma także R. Niemiec, który mieszkać w Przemyślu, musi

dojeżdżać do Krakowa. Jak więc widać, sytuacja niechęt „wesoła”. Kierownictwo klubu czyni wprawdzie starania, by uzyskać przeniesienie Włodarczyka do Krakowa oraz stara

Kadrowe kłopoty nowohuckiej Sparty

się o mieszkanie dla Niemca, ale nie wiadomo czy wysiłki te przyniosą pożądane rezultaty.

W chwili obecnej spartanie pod kierunkiem trenera Jągielowicza trenują dwa razy

Wspaniała jazda Aaltonena (Finlandia) w próbie szybkości płaskiej XXV Rajdu Polski

UCZESTNICY XXV Samochodowego Rajdu Polski po starcie w Zakopanem przejechali kilkaset kilometrów określoną drogą, prowadzącą do Krakowa, gdzie na terenie byłego lotniska w Czyżynach przeprowadzono próbę szybkości płaskiej.

O prymat — jak się spodziewano — walczyli czterech zawodników: Carlsson (Szwecja), Aaltonen (Finlandia), Trautmann (Włochy) oraz Zasada (Polska). Niestety startowali oni w różnych kategoriach samochodów i nie było możliwości porównania ich klasy w bezpośredniej walce. Największe wrażenie na kilkunastu tysiącach widzów, oglądających wyścigi, zrobiła jazda Aaltonena (Finlandia), startującego

w ekipie fabrycznej angielskiej firmy Morris-Cooper. Fin pokazał znakomitą klasę a jego mały samochodek brał zakręty w stylu, wywołującym falę entuzjazmu. Aaltonen uzyskał też najlepszy czas dnia, przejeżdżając trasę ok. 20 km w 8.12,68 min. i dystansując na tym krótkim odcinku (5 okrążeń) wszystkich rywali, startujących w tej samej klasie o ponad jedno okrążenie. Pozostała trójka wielkich rywali spisała się również doskonale, zwyciężając bezapelacyjnie w swych klasach. Najcięższą walkę o prymat stoczył Szwed Carlsson, uciekając przez cały dystans przed ambitnie gonącą go... żoną, doskonałą automobilistką Pat Moss-Carlsson.

A oto zwycięzcy poszczególnych biegów: klasa maszyn do 700 cm Zasada (Polska) na „Steyer-Puch” 9.19,49 min., 850 cm Carlsson (Szwecja) na „SAAB” 9.03,19 min., 1000 cm Frank (Polska) na „Morrisie” 9.41,53 min., 1500 cm Aaltonen (Finlandia) na „Morrisie” 8.12,68 min., 1600 cm Nielsen (Dania) na „Fordzie Cortina” 10.09,07 min., 2000 cm Pianta (Włochy) na „Lancii” 8.34,19 min., 2500 cm Riuju (ZSRR) na „Woldze” 10.34,72 min.

Tuż po zakończeniu poszczególnych wyścigów zawodnicy wyruszyli na dalszą trasę, prowadzącą przez teren Rzeszowszczyzny a dziś w południe ponownie zameldowali się w Krakowie, by znowu wyruszyć w drogę na tzw. pętlę zachodnią. (lang)

KRÓTKO — AKTUALNIE

ERFURT. Podczas zawodów lekkoatletycznych Herman (NRD) ustanowił rekord świata w biegu na 3 km, uzyskując czas 7.46,0 min. Poprzedni rekord należał do Jazy'ego (Francja) i był gorszy o 3 sek.

POLANICA. Po dwóch dniach międzynarodowego turnieju szachowego o Memoriał im. A. Rubinstejna, prowadzi Dely (Węgry).

WALBRZYCH. Zwycięzcą VI etapu tegorocznego Tour de Pologne został Zadrożny (LZS). Po sześciu etapach prowadzi Beker (LZS) przed Mikołajczakiem (Start) i Hanusiakiem (CRZZ).

WARNA. W pierwszym dniu międzynarodowego turnieju w piłce wodnej Polska przegrała z młodzieżową reprezentacją ZSRR 3:5.

TORONTO. Po 12 etapach wyścigu kolarskiego dookoła Kanady prowadzi indywidualnie Pauwels (Belgia). Polacy zajmują miejsca: 3) Pawłowski, 4) Kudara, 14) Surmiński.

SOFIA. W międzynarodowym turnieju siatkówki drużyn kobiecych Start Łódź zajął 2 miejsce.

SOPOT. Czaplinski (Wybrzeże) ustanowił rekord Polski w chodzie na dystansie 3 km, uzyskując czas 12.45,2 min.

w tygodniu, przygotowując się do startu w rozgrywkach o Puchar WKZZ a następnie CRZZ. Z początkiem października zespół wyjedzie na zgrupowanie do Zakopanego, stanowiąc końcowy etap przed inauguracją mistrzostw ekstraklasy.

Ostatnio zgłosił swój akces do klubu Z. Kassky, b. zawodnik Wisły i AZS, co niewątpliwie wzmocni szeregi spartan. Kierownictwo klubu musi jednak wzmocnić wysiłki, w celu pozyskania nowych zawodników (wydaje się, że z pomocą winien przyjąć Okręgowy Związek Koszykówki), tak, by posiadający bogate tradycje klub nie został zdegradowany do niższej klasy. (lang)

Ze Spartakiady HiL



W KOLEJNYCH spotkaniach piłkarskich w ramach Spartakiady Pracowników Huty im. Lenina uzyskano wyniki: II liga — Hutnik — Przedsiębiorstwo Remontowe — Zakład Materiałów Ogniotrwałych 3:2 (2:0) — bramki zdobyli: dla zwycięzców Wilos 2 i Wawro a dla pokonanych — Sulma 2, Walcownia Drobna — Wielkie Piece 3:2 (1:1) — bramki zdobyli: dla zwycięzców Czyżewicz, Kłaniał i Kościel a dla pokonanych Bełdarszyk i Talar, Walcownia Rur — Aglomerownia 2:1 (2:0) — bramki strzelili: dla zwycięzców Kaczmarek i Bernas a dla pokonanych Reichart, I liga — Transport Kolejowy — Walcownia Gorąca 0:1 (0:0) — bramkę strzelił Wyrębkowski, Główny Energetyk — Zakład Koksochemii 5:1 (2:0) — bramki zdobyli: dla zwycięzców Stańczak 2 oraz Satora, Skoczek i Oczkowski a dla pokonanych — Cwieka, Walcownia Zimna — Odlewnie Wlewnie 1:0 (0:0) — bramkę zdobył Plawczyk i Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny — Transport Kolejowy 1:0 (0:0) — strzelcem bramki był Prochal.

W tabeli I ligi prowadzi Walcownia Gorąca 8 pkt przed Głównym Energetykiem 7 pkt i Wydziałem Mech.-Konstrukcyjnym 6 pkt a w II lidze: Stalownia Kenwertorowa 6 pkt przed Walcownią Drobnią i Wielkimi Piecami po 5 pkt.

Co-Gdzie-Kiedy?

Piątek	Sobota
6	7
Jakuba	Konrada

Teatry

PIĄTEK
GRĘTESKA godz. 19.15 „Męczeństwo Piotra Oheya”.

SOBOTA
SŁOWACKIEGO godz. 19.15 „Zabusia”, KLUB ZZK 19.15 „Anioł na dworcu”, GRĘTESKA — jak w piątek.
Pozostałe teatry nieczynne.

Kina

PIĄTEK
WARSZAWA — godz. 15.45, 19.15 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (USA, 1. 12), WOLNOŚĆ 15.45, 19.15 „Syntez” (ang., 1. 18), UCIECHA 16, 18, 20 „Znowu Max Linder” (fr., 1. 12), APOLLO 15.45, 18 „Rekopis znaleziony w Saragossie” (pol., 1. 16), SZUKA (studyjne) 9.30, 13, 16.30, 20 „Hrabia Monte Christo” (fr., 1. 12), WANDA 12.30, 16, 19 „Co się zdarzyło Baby Jane” (USA, 1. 18), MŁ. GWARDIA (Lubisz 15) 15.45, 18, 20.15 „Liga dżentelmeńców” (ang., 1. 18), WRZOS (Zamojskiego 50) 16, 19 „Anatomia morderstwa” — (USA, lat 18), ISKIERKA (Zywiecka 44) 17, 19 „Beata” (pol., 1. 16), ZUCH (Krowoderska 8) — 17 „Czarodziejski kwiat” (ZSRR, lat 9), CASSINO (Bitwy pod Lenino) o zmroku „Zebro Adama”, (USA, lat 16), MELODIA (Zwierzyniecka 1) 15.45, 18 „Wojna trojańska” (wł., 1. 12), 20.15 „Zakochani są między nami” (pol., 1. 16), MA-SKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45, 20 „Przemysłnik z Piemontu” (fr., 1. 16), MINIA-TURKA (Franciszkańska 1) 15, 18, Bajki, 17, 19 „U progu życia” (szw., 1. 18), SWSOWZ-OWIANA (Swsowzowie) — 19 „Via Margutta” — (wł., lat 18), TEŻKA — (Dębni, Praska 52) 19.30 „Milioner bez grosza” (ang., 1. 14), WISŁA (Gazowa 21) 15.45, 18, 20.15 — „Dwa złote colty” (USA, 1. 16), CHEMIK (Borek Fałęcki) — 19 „Ręci” (pol., 1. 16), MI-KRO (Dzierżyńskiego 5) 16, 19 „Oklahama” (USA, 1. 18), — ROTUNDA (3 Maja 5) — 18, 20 „Judek czyli zbrodnia ukara-na” (fr., lat 16), ZWIĄZKO-WIEC (Grzegorzewska 71) 17, 19 „Lek” (CSRS, 1. 16), ZZK PRO-

KOCIM (Bieżanowska 71) — 19 „Złote psisko” (USA, 1. 7), — KULTURA (Rynek Gł. 27) 17.45, 20 „Daleka jest droga” (pol., lat 16), ENERGETYK, KOLEJARZ, ZDROWIE, DOM ZOLNIERZA — nieczynne.

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT godz. 15.45, 18, 20.15 „W zamkniętym kręgu” (hiszp., 1. 16), M. SALA 17, 19.15 „Latający profesor” (USA, 1. 9), ŚWIATOWID 15.45, 18, 20.30 „Człowiek mafii” (wł., 1. 16), M. SALA 17, 19 „Zakochany kundle” (USA, 1. 9), — (SFINKS (Majakowskiego 2) — 15.45, 18, 20.15 „Pojedynek na wyspie” (fr., 1. 16), BALLADYNA — nieczynne.

SOBOTA

WARSZAWA, — godz. 12.15, 15.45, 19.15, 22.30 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (USA, 1. 12), ZUCH 15, 17 „Czarodziejski kwiat”, MELODIA 16, 18, 20 „Zakochani są między nami”, ENERGETYK (Płaszów-stadion) 19 „Kryptonim Nektar” (pol., 1. 14), KOLEJARZ (st. Płaszów) 18 „Mansarda” — (pol., 1. 14), ROTUNDA 15, 17 „Judek, czyli zbrodnia ukara-na” (fr., 1. 16), WOLNOŚĆ, UCIECHA, APOLLO, SZUKA, WANDA, MŁODA GWARDIA, WRZOS, ISKIERKA, CASSINO, MASKOTKA, MINIATURKA, TEŻKA, WISŁA, CHEMIK, MIKRO, ZWIĄZKOWIEC, ZZK PROKOCIM — jak w piątek.
SWSOWZOWIANA — nieczynne.

KINA W NOWEJ HUCIE

BALLADYNA — (Grębałowy) 19 „Czarny żwir” (NRF, 1. 19), SFINKS, SWIT (MAŁA i DUŻA SALA), ŚWIATOWID (MAŁA i DUŻA SALA) — jak w piątek.

Wystawy — Muzea

WAWEL: Komnaty, skarbiec, zbrojownia (piątek godz. 12—18, sobota 9.30—17.30), MUZ. LENINA, Topolowa 5 (10—19), ETNOGRAFICZNE pl. Wolnica (8 — 14), MUZEUM HISTORYCZNE, Jana 12: Zbiory z dzieł w Krakowa (piątek nieczynne, sobota 9—15), STARA BOŻNICA, Szeroka 24: — Dzieje i kultura Żydów (piątek niecz., sobota 9—15), STARE MURY, Piłarska „Dawne warownie Krakowa” (piątek niecz., sobota 9—15), MUZEUM NARODOWE — ODDZIAŁY: SUKIENNICZE: Malarstwo polskie w XVIII i XIX (10—15), DOM MATEJKI, Floriańska 41: Szkice koni (piątek 13—18, sobota 10—14.45), SZOŁAYSKICH, pl. Szczepański 9: Polska sztuka cechowa (10 — 15), NOWY GMACH, Al. 3 Maja 1: Galeria malarstwa polskiego w XX, oraz Wystawa starożytności (10—14.45), ARCHEOLOGICZNE, Jana 22: Archeologia Polski (10—14), POSELSKA 3: Sztuka starożytna i odkrycia w Bułgarii (10—14), BIBL. PUBL., Bracka 17 „Ziemie Odkrywane w literaturze PRJ. — (13—18)

Dziury

PIĄTEK
CHIRURG., INTERNIST.: — Trynitarzka 11, LARYNGOL.: Kopernika 23a, NEUROLOG.: Botaniczna 3, OKULIST.: Kopernika 38, GRZULICZY: dla mężczyzn: Prądnicka 80, — dla kobiet: Wola Just.
POGOTOWIE BIEGUNKOWE: Strzelecka 2 i Krasnoludków 6, POGOT. MO tel. 0-7, STRAŻ POŻ. tel. 0-8, POGOT. RATUNK. tel. 0-9, dla PODGORZA tel. 625-59, NOWA HUTA: POGOT. MO tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22 i 417-70, STRAŻ POŻ. tel. 433-33, PUNKT INFORM. O USŁUGACH, Solskiego 27, tel. 565-38.

SOBOTA

CHIRURG.: Kopernika 21, — INTERNIST.: Kopernika 15, — NEUROLOG.: Kobierzyn. — Pozostałe dziury jak w piątek.

Apteki

PIĄTEK, SOBOTA
Szczepańska 1, Krakowska 19, Długa 38, Dzierżyńskiego 36b; Prokocim: ul. Kolejowa, pl. Matejki 2, NOWA HUTA: Kocmyrzowska 18.

RÓŻNE

PIĄTEK
CYRK „GDAŃSK” — Ron-do, godz. 19.
OGROD BOTANICZNY — od 3 do 20.
ZOO (Łasek Welski) — od 9 do zmroku.

SOBOTA
CYRK „GDAŃSK” — godz. 15, i 19.
CIUCHCIA od godz. 11 do 19 co godzina.
OGROD BOTANICZNY — ZOO — jak w piątek.

(Ciąg dalszy nastąpi)

— Ze Barbara prawie na pewno wypłaci panu tę kwotę, skoro tylko ta zagadka zostanie wyjaśniona. Chyba pan nie przypuszczał, że stanie się to wcześniej? — John Quincy także wstał.

— Przeciwie! Właśnie tak przypuszczałem! — krzyczał Brade. — Mój drogi panie! Przecież ta sprawa może się ciągnąć w nieskończoność! A ja chcę znaleźć się jak najprędzej w Anglii... Strand, Picadilly — niech pan zrozumie, że już dwadzieścia pięć lat nie widziałem Londynu! I mam teraz czekać? Do stu diabłów, dlaczego mam czekać? Ja gwizdę na to zabójstwo... Ostrzegam pana, mój panie...

Podszedł do Johna Quincy blisko, groźny, wyprostowany, nieodrodny syn Toma Brade'a, handlarza Murzynów.

— A może pan przypuszcza, że... że ja...

John Quincy popatrzył mu spokojnie w twarz. — Wiem jedno — powiedział chłodno — że nie może pan wiarogodnie udowodnić, gdzie się pan znajdował we wtorek nad ranem; nie znaczy to bynajmniej, żebym miał pana o cokolwiek podejrzewać, ale uprzedzam, że będę stanowczo dorażał mojej kuzynce, żeby zaczęła. Nie chciałem, by wynagradzała człowieka, który być może zabił jej ojca.

— Ja będę walczył! — krzyknął Brade. — Pójdę do sądu!

— Bardzo proszę... droga otwarta. Ale proszę wziąć pod uwagę, że pan wyda na ten cel wszystkie zaoszczędzone pieniądze, a rezultat może być watripywy. Dobranoc panu, panie Brade!

— Dobranoc! — odpowiedział Brade, stojąc w takiej pozycji, w jakiej zapewne stał jego ojciec na pokładzie „Maid of Shiloh”.

John Quincy nie uszedł jeszcze daleko, kiedy usłyszał za sobą czyjeś szybkie kroki. Odwrócił się i zobaczył Brade'a. Toma Brade'a, urzędnika służby cywilnej, człowieka, który ciężko pracował w cia-

91)

DOM EARL DERR BIGGERS
KLUB I DAMSKA

BEZ KLUCZA

gu 36 lat pod żarem indyjskiego słońca... pokorną, bezradną figurę...

— Zwyciężył mnie pan — powiedział, kładąc rękę na ramieniu Johna. — Nie stać mnie na prowadzenie walki. Jestem zbyt zmęczony i zbyt stary... Za ciężko pracowałem. Przyjmę każdą kwotę, jaka mi zaoferuje pańska kuzynka i w każdym, przez nią ustalonym, terminie.

— To bardzo rozsądne słowa, panie Brade — odpowiedział John Quincy i w tym momencie uczył jakiś przypływ współczucia; ten sam, co w przypadku tej drugiej wygnanki... Arleny Compton. — Mam nadzieję, że zobaczy pan swój Londyn już bardzo niedługo — dokończył, wyciągając na pożegnanie rękę.

— Dziękuję panu, mój chłopcze! — powiedział Brade, biorąc jego dłoń. — Jest pan gentlemanem, mimo iż nazywa się pan Winterslip!

Kiedy John Quincy znalazł się już w hallu hotelu „Reef and Palm” pomyślał, że był to komplement watripiwej jakości. Nie trapił się jednak dłużej tą sprawą, ponieważ za biurkiem w hallu siedziała Carlota Egan. Spojrzała na niego i uśmiechnęła się, a John Quincy przy tej okazji zauważył, że wyglądała pogodniej i spokojniej niż przez cały ten czas, jaki dzielił ich od spotkania na premie w Oakland.

— Halo! — powiedział wesoło — ma pani iakas posadę dla dobrego księgowego?

— W obecnym stanie interesów to chyba nie — potrząsnęła głową. — Siedzę właśnie i łamię sobie głowę nad listą wypłat.

— Czy stało się coś nowego? — zapytał John. — Wygląda pani jakoś znacznie weselej.

— Bo i jestem lepszej myśli — odpowiedziała. — Byłam dzisiaj u ojca w tym okropnym areszcie, a kiedy już wychodziłam, przyszedł odwiedzić go ktoś inny. Jakiś obcy pan.

— Obcy pan?

— Tak — i to najprzystojniejszy mężczyzna, jakiego pan sobie może wyobrazić... wysoki, szpakowaty, pewny siebie. A w dodatku miał taką przyjazną, uczciwą twarz. Od razu, jak tylko na niego spojrzałam, poczułam się lepiej.

— Któż to mógł być? — zastanowił się John z nagłą ciekawością.

— Nigdy w życiu go nie widziałam, ale jeden ze strażników powiedział mi, że to kapitan Cope z Brytyjskiej Admirali.

— Dlaczego chciał się on zobaczyć z pani ojcem? — Nie mam najmniejszego pojęcia... A czy pan go może zna?

— Gwzdem, poznałem go — powiedział John Quincy.

— I nie uważa pan, że jest szalenie przystojny? — O, owszem... Niczego sobie — odpowiedział John Quincy bez zapału. — Ale wie pani co? Intuicynie wyczuwam, że sprawy układają się dla pani pomyślnie.

— I mnie się tak zdaje — odparła.

— Co by pani powiedziała na moją propozycję, żeby to w jakiś sposób uczcić? — rzekł. — Zakosztować trochę nocnego życia Honolulu? Mam już po uszy tego posterunku policyjnego! Ale co się właściwie robi wieczorami? Kino?